Nr. 161. Poniedziałek, 18. Lipca 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy ksztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.;** ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Po ukończeniu „Błędnego Koła" rozpoczniemy w odcinku druk powieści historycznej Zygmunta Kaczkowskiego, p. t. „*Olbrachtowi Rycerze*".

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct, kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 lipca b. r., udzielić najmiłościwiej radcy namiestnictwa i referentowi dla spraw administracyjnych i ekonomicznych przy prowizorycznej krajowej radzie szkolnej w Tyrolu, Aleksandrowi baronowi Redesa, order korony żelaznej klasy trzeciej z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 lipca b. r., zamianować najmiłościwiej radcę sądu wyższego w Pradze, Karola Kratochvila, radcą dworu przy najwyższym trybunale sądowym.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 lipca b. r., nadać najmiłościwiej adjunktowi sądowemu we Lwowie, dr. Lubinowi Bojarskiemu, tytuł i charakter sekretarza Rady.

Ministerstwo handlu zamianowało asystenta rachunkowego, Antoniego Ciepielowskiego, oficyałem rachunkowym w departamencie rachunkowym c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Minister wyznań i oświecenia nadał profesorowi szkoły realnej w Stanisławowie Józefowi Wojcikowi, opróżnioną przy drugiem (niemieckiem) gimnazyum we Lwowie posadę nauczycielską.

Minister wyznań i oświecenia nadał profesorowi gimnazyum państwowego w Stanisławowie, Alojzemu Szarłowskiemu, opróżnioną posadę nauczycielską w państwowej szkole realnej w Krakowie, a następnie zamianował: suplenta gimnazyum państwowego w Rzeszowie, Antoniego Gołkowskiego, rzeczywistym nauczycielem gimnazyum państwowego w Sanoku, a suplenta gimnazyum stanisławowskiego, Waleryana Hecka, rzeczywistym profesorem gimnazyum państ. w Wadowicach.

Minister wyznań i oświecenia nadał profesorowi państwowego gimnazyum w Drohobyczu, Michałowi Żułkiewiczowi, opróżnioną posadę nauczycielską przy państ. gimnazyum w Przemyślu, a następnie zamianował: suplenta gimnazyalnego w Przemyślu, Franciszka Bizonia, rzeczywistym nauczycielem gimnazyum w Samborze; suplenta gimnazyalnego w Złoczowie, Antoniego Pado, rzeczywistym nauczycielem gimnazyum państw. w Drohobyczu; suplenta gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, Bronisława Dobrzańskiego, rzeczywistym nauczycielem gimnazyum państw. w Złoczowie, i suplenta gimn. Franciszka Józefa we Lwowie, Tadeusza Mandybura, rzeczywistym nauczycielem gimnazyum państ. w Jarosławiu.

Minister wyznań i oświecenia zamianował suplenta państwowego realnego gimnazyum wyższego w Brodach, Zdzisława Fialka, rzeczywistym nauczycielem tegoż zakładu.

Minister handlu zamianował oficyałów pocztowych, Wawrzyńca Pajora i Wincentego Jorasza, kontrolorami pocztowymi w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 lipca.

Wypadkiem, którym głównie, jeżeli nie wyłącznie zajmuje się w tej chwili cała prasa europejska, jest przyjęcie na zamku Ebenthal deputacyi bułgarskiej, która w myśl uchwały wielkiego Zgromadzenia narodowego przybyła, celem doręczenia ks. Ferdynandowi Koburgowi dokumentu elekcyjnego. Jak łatwo było przewidzieć, książę na przemowę przewódcy deputacyi dał mniej więcej taką samą odpowiedź, jaką przesłał bezpośrednio po dokonanym wyborze regencyi i Zgromadzeniu narodowemu — przyjęcie tedy w Ebenthal nie zmieniło na razie w niczem położenia. Książę w przemówieniu swem, będącem, jak to łatwo zrozumieć, owocem dojrzałej rozwagi, nakreślił wyraźnie dalszy rozwój kwestyi bułgarskiej i wypowiedział warunki, jakie według jego przekonania muszą być spełnione, nim ojbejmie ofiarowany mu tron i ujmie w swe dłonie ster rządu. Elekt pragnie przedewszystkiem poszanowania umów międzynarodowych i gotów jest przyjąć koronę w takim tylko razie, jeżeli dokonany w Tirnowie wybór zatwierdzi W. Porta, a następnie zaaprobują Mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim. Według przekonania księcia, sprawa, w której miało dotychczas pierwszy głos wielkie Zgromadzenie narodowe, powinna być złożoną w ręce dyplomacyi, jako tego czynnika, bez którego kwestya bułgarska nie może być załatwioną w sposób legalny i prawomocny.

Równocześnie prawie z pojawieniem się deputacyi w zamku księcia Koburga, dostał się do publicznej wiadomości okólnik, w którym Wys. Porta notyfikując gabinetom zagranicznym wybór księcia Ferdynanda, oświadcza, iż pierwej, nim uczyni użytek z przysługującego jej prawa zatwierdzenia, radaby dowiedzieć się o zapatrywaniach Mocarstw. Jeśli telegraficzne *Biuro Reutera* dobrze jest poinformowane, to większa część gabinetów pospieszyła już z odpowiedzią na powyższy okólnik. Według przytoczonego źródła, rządy Austro-Węgier, Niemiec i Włoch podniosły w swych odpowiedziach, iż zgodzą

---

45)

BŁĘDNE KOŁO

POWIEŚĆ

przez

HAJOTĘ.

XV.

(Ciąg dalszy.)

W kilka minut potem rozmawiał już uspokojony i z właściwą sobie trzeźwością o prawnych formalnościach, jakie im należało załatwić. Było ich bardzo niewiele, bo przezorny starzec wszystko już był obmyślił najdokładniej i przygotował. Orbece pozostawało tylko położyć parę podpisów.

Właściciel „Dnia" zastrzegł sobie, aby do chwili jego śmierci układ ich pozostał tajemnicą.... Myśl o rozstaniu się za życia z tem ukochanem pismem była dla niego czemś potwornem.... Zdawało mu się, że gdyby na ostatniej stronnicy, tam, gdzie przez trzydzieści lat zwykł był swój podpis widywać, zobaczył inne nazwisko, byłaby to największa boleść jaką mu ziemia dać mogła.

Orbeka chciał już odchodzić, gdy wtem Dakoński, jakby sobie coś przypomniawszy, zatrzymał go za rękę.

— Powiedz mi pan.... — zaczął.

Urwał, i z widocznem wahaniem ponowił:

— Nie mam prawa wtrącać się w te rzeczy, ale.... mówiono o tem powszechnie.... wszak to prawda, że pan postanowiłeś nie żenić się już nigdy?

Po surowej twarzy kuzyna panny Pauliny przebiegł ledwo dostrzegalny wyraz bolesnego wzruszenia.

Słowa starego redaktora potrąciły o najtajniejszą i najdrażliwszą strunę jego duszy.

Przed sześciu laty, kiedy zaledwie znanym być zaczynał, Orbeka poślubił szalenie kochaną kobietę. Miłość to była wyjątkowa, jak zresztą wiele rzeczy w tym człowieku. Można powiedzieć, że szturmem wziął żonę, depcąc po przeszkodach, które każdemu innemu byłyby się wydały niezwalczonemi.

W dwa miesiące po ślubie był już wdowcem.

Straszny wypadek zabrał mu z kolei przemocą skarb, z takim trudem zdobyty. Dwudziestoletnia, anielsko dobra i anielsko piękna Ewa Orbekowa utonęła, kąpiąc się w litewskiej rzeczułce, przepływającej wiejską posiadłość jej ubóstwianego męża, gdzie w samotności i ciszy młoda para poiła się długo oczekiwanem a tak krótko trwającem szczęściem.

Było to urocze miejsce ta wodna mogiła młodej kobiety. Blada zieleń, olszyny otaczała ją wieńcem, niezapominajki i jaskry rosły gęsto nad brzegiem; i po tych to niezapominajkach i jaskrach bose nóżki żony Seweryna śmierci szukać poszły. On to miejsce żelazną kratą obwieść kazał i białą marmurową płytę na niem położył, aby się już żadna stopa tego kawałka ziemi nie dotknęła. Na płycie nie było żadnego napisu, tylko wyrzeźbiona z tegoż marmuru lilia ze złamaną łodygą.

Woda, olszyna, niezapominajki i ta marmurowa lilja, mogły jedynie powiedzieć, w jaki sposób Orbeka bolał nad swoją stratą i przebolał ją; bolał bo światu pokazał tylko krepę na kapeluszu, bladość na twarzy i milczenie na ustach. Opowiadano sobie, że wspaniały i ponury dramat, jaki w pół roku po śmierci żony na scenie warszawskiej wystawił, urodził się w godzinach samotnej nad jej grobem rozpaczy. Mogło tak być i mogło tak nie być; ale to pewna, że przyczyniło się znakomicie do podwyższenia zapału, z jakim publiczność przyjęła pierwszy sceniczny utwór młodego autora, którego znała dotąd mimochodem ze świetnych, a mało rozumianych artykułów estetycznej i filozoficznej treści. Ta publiczność przypomniała sobie historyę jego małżeństwa, którem, ze względu na towarzyszące mu niezwykłe okoliczności, żywo się w swoim czasie zajmowano; przypomniała sobie tragiczne jego rozwiązanie i pospieszyła tłumnie zobaczyć i usłyszeć, w jaki też sposób dusza, w ten sposób kochająca i w ten sposób rozdarta, odzywa się przez usta fikcyjnych przedstawicieli swych uczuć i cierpień.

Była to piękna okazya dla zadowolenia instynktu okrucieństwa, jaki spoczywa na dnie ciekawości ludzkiej, a zarazem był to jeden z tych mimowolnych efektów, jakie miały oświecać literacką karyerę Orbeki.

Niepamiętne powodzenie zjednało mu od razu sławę i wytworzyło ten tajemniczy urok sympatyi i pewnego rodzaju nietykalności, jakiego już nigdy stracić nie miał.

W ślad za pierwszą romantyczną anegdotą o genezie dramatu urosł i drugi pewnik, że Orbeka cieniom swojej nieszczęśliwej małżonki wierne wdowieństwo poprzysiągł. Był to również tylko domysł, zresztą bardzo prawdopodobny; nikt tego jednak z ust jego nie słyszał.

To znowu uczyniło go nadzwyczaj interesującym w oczach kobiet i niejedna piękność zastawiała sidła na niepocieszonego wdowca, głównie dla rozkoszy doprowadzenia go do złamania ślubu.

Minęło lat sześć i całe postępowanie Orbeki zdawało się potwierdzać krążącą o nim pogłoskę.

To też Dakoński zdziwił się, gdy w odpowiedzi na jego niedyskretne pytanie, Orbeka przesunął ręką po zbladłem nieco czole i rzekł:

— Żadnego postanowienia nie uczyniłem. Małżeństwo, nawet dla tych, którzy już od miłości nic na tym świecie nie żądają, może pozostać jako akt społeczny, rzeczą dobrą, pożyteczną, czasem.... konieczną.

— Ach! więc pan się myślisz żenić! — zawołał Dakoński.

Głos jego i twarz zdradzały coś jakby rozczarowanie.

Teraz Orbeka zdziwił się z kolei.

— Nie myślę o tem dziś, mogę pomyśleć jutro — odparł krótko. — To będzie zależało.... Ale dlaczego pan mnie o to pytasz?

się na każde takie załatwienie sprawy wyboru księcia, które będzie się opierać na traktacie berlińskim; natomiast gabinet rossyjski zaznacza, iż nie ma wprawdzie nic do zarzucenia osobie księcia Ferdynanda Koburga, jednakże nie może zaakceptować uchwały, wyszłej z inicyatywy obecnej regencyi i przyjętej przez wybrane w sposób nielegalny Zgromadzenie narodowe. Chociaż na taką odpowiedź ze strony rządu petersburskiego należało być zresztą przygotowanym po znanym a tak stanowczym komunikacie, umieszczonym temi dniami w organie rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, to przecież odprawa ta spowodowała pewną konsternacyę, albowiem tu i owdzie wnoszono, iż książę Ferdynand nie byłby przemawiał wobec deputacyi tak ciepło o Rossyi, nie akcentował tak demonstracyjnie swych uczuć dla cara i rodziny carskiej, gdyby nie miał widoków uzyskania aprobaty w Petersburgu Pomimo jednakże niepomyślnych dla kandydatury ks. Ferdynanda wiadomości z nad Newy, w kołach politycznych nie tracą nadziei, iż zabiegom Wys. Porty, a może i niektórych Mocarstw powiedzie się ostatecznie wynaleść drogi dla wyprowadzenia sprawy bułgarskiej z tego zaczarowanego koła, w którem uwięzła blisko od roku, będąc bezustannie źródłem zaniepokojenia i groźbą dla pokoju europejskiego. Zdaniem dzienników, ustąpienie tak znienawidzonej w Petersburgu regencyi z jednej strony, z drugiej zaś, poczynienie pewnych trwałych ustępstw na rzecz przywrócenia w Bułgaryi wpływu rossyjskiego, mogłoby najłatwiej i najpewniej przyczynić się do pozyskania Rossyi dla kandydatury księcia Koburga.

KORESPONDENCYE

Bułgarska deputacya w Ebenthal.

Zamek Ebenthal, 15 lipca 1887.

(*S.*) Dziś przyjmował książę Ferdynad w zamku Ebenthal deputacyę bułgarską, która wręczyła mu uroczyście akt wyboru sobrania tirnowskiego, i przyjął warunkowo wybór.

Przypatrzmy się nieco miejscowości, która była widownią sceny historycznej.

Ebenthal, mała wioska, leży w Dolnej Austryi, oddalona milę od stacyi kolei północnej Durnkrut, a trochę więcej zbliżona do stacyi tejże drogi żelaznej, Stillfried. Okolica przedstawia urodzajną równinę, tu i owdzie falującą pagórkami. W głębi sinieją morawskie Karpaty. Żyzny ten kawał ziemi nosi od rzeki Morawy — March po niemiecku — nazwę M a r c h f e l d u, zapisanego krwawo w historyi. Wagram pobliski, Durnkrut, Stillfried a nawet sam Ebenthal zapisały krwawo swoje nazwiska w historyi. Tu toczyły się wielkie bitwy napoleońskie, tu rozstrzygał się los pomiędzy Rudolfem Habsburgiem a Przemysławem Otokarem, tu walczono z Turkami, Węgrami, a prawdopobnie w tej także okolicy bronili wielkomorawscy książęta spuścizny Świętopełkowej. Na terytoryum Ebenthalu znajduje się starożytna kaplica, gdzie był pogrzebion czeski król Otokar. Leży ona samotnie i w całkowitem opuszczeniu wśród zielonych pól i lasów a lud tylko gadkami swojemi o wielkim b i a ł y m królu, tu pogrzebanym, przypomina ją pamięci potomnych.

Okropności wojen przeszły, dziki tentent tłoczących pola i łąki kopyt końskich i huk strzałów zamilkły a nad sielankowym krajobrazem panuje cichy pokój.

Z daleka widnieje na wzgórzu wieża kościoła wiejskiego. W kotlinie kilkanaście domów, owianych kurzem i prochem. Gęsi i kaczki pluszczą się rozkosznie w sadzawkach a zaraz obok tego wznosi się jednopiętrowy zamek księcia Koburga, wcale znacznych rozmiarów. Jest to zwyczajny zamek myśliwski ze znamionami starożytności, dość na zewnątrz zaniedbany, wewnątrz, obok cennych historycznych pamiątek rodziny Koburgów, skromnie urządzony. Zaraz przy wejściu doń, na obszernym korytarzu porozwieszane obrazy z ptakami a we framugach poustawiane rożnorodne ptactwo wypchane; mimowoli przychodzi tu na myśl, że właściciel zamku musi być zawołanym miłośnikiem skrzydlatych spiewaków. Ornitologa widać na każdym kroku. A jest nim też książę Ferdynand Koburg w najpełniejszem słowa znaczeniu.

W zamku, dość opuszczonym i zaniedbanym mnóstwo; służby złotougalonowanej, liczny orszak dworzan. Z wielką dewocyą słychać wymawiane wyrazy „*Frau Herzogin* i *Scine königliche Hoheit der Prinz;* po całem zarządzeniu widać, że w zamku panuje ścisła etykieta dworska. Jest ochmistrz dworu, dama dworu, są adjutanci i t. p.

Zamek Ebenthal ma także wielkie historyczne wspomnienia. Oto po bitwie pod Wagram był on siedzibą Napolecna I. Dziś mieszka w nim córka francuskiego króla Ludwika Filipa, Marya Klementyna, księżna Koburg, matka nowoobranego księcia Bułgaryi.

Pociąg, wiozący bułgarską deputacyę złożoną z czternastu członków, z Wiednia do Ebenthal, stanął o trzy kwadranse na pierwszą w południe w Durnkrut, gdzie stało pięć ekwipaży książęcych w pogotowiu. Sekretarz książęcy major Laaba towarzyszył deputacyi z Wiednia. Na dworcu w Durnkrut przyjmował ją tylko książęcy tłómacz bułgarski i nauczyciel bułgarskiego elekta Lewkowicz.

Przybyłem do Durnkrut tym samym pociągiem, co i deputacya bułgarska. Znajdując się w towarzystwie korespondenta *Timesa* i jednego ze sprawozdawców wiedeńskich, wyprzedziliśmy deputacyę, biorąc sobie razem stojący przy dworcu powóz i udając się do Ebenthal. Jazda trwała mniej więcej pół godziny. W miasteczku Durnkrut i wiosce Stiebenbrunn, leżących przy drodze do Ebenthal, cała ludność była na ulicy. Witano nas bardzo sympatycznie, jak się zdaje w przeświadczeniu, że należymy do deputacyi bułgarskiej, chociaż niekoniecznie wyglądaliśmy na Bułgarów, zwłaszcza korespondent *Timesa* p. Brie de Ronse, typowy Anglik w białym cylindrze i jasnem kratkowanem ubraniu. W drodze przepędziły nas jednak ekwipaże książęce i deputacya stanęła przed nami w zamku. Zaciemniający formalnie widnokrąg, długi i szeroki pas kurzu znaczył jej ślad. Do tego piekło słońce szalenie.

Deputacya, pod wodzą prezydenta sobrania, p. Tonczewa, zgromadziła się, stojąc w półkolu, w tak zwanej sali marmurowej, noszącej tę nazwę jak *lucus a non lucendo*, będącą w istocie rzeczy tylko skromną, obszerną komnatą, gdzie nie ma ani śladu marmuru. Cywilni członkowie deputacyi byli we frakach, z wyjątkiem Turka Kehrima Zade Mehemed Ruszdi Effendi i chłopa Bajkurzewa, którzy mieli malownicze stroje narodowe; oficerowie zaś w barwnych i pięknych mundurach. Naprzeciw deputacyi, pod obrazem Maryi Teresy, swej prababki, stanął książę Ferdynand, obok niego jego matka.

P. Tonczew, wręczając księciu uroczyście akt wyboru, miał w bułgarskim języku następującą przemowę: „Miłościwy Panie! Naród bułgarski, oceniając wysokie przymioty, odszczególniające osobę Waszej Wysokości, i w pełnem przeświadczeniu, że Wasza Wysokość przedstawia wszelkie rękojmie utrzymania praw i wolności Bułgarów, wybrał pana swoim panującym.

„Deputacya nasza, dziękując Waszej Wysokości w imieniu całego narodu, rządu i armii za życzliwość, okazaną przez przyjęcie korony bułgarskiej, doręcza Waszej Wysokości akt uroczystego wyboru. Sobranie, biorąc do wiadomości szlachetne postanowienie Waszej Wysokości, poświęcenia drogiego i szlachetnego życia dla dobra Bułgaryi, upoważniło nas nadać również wyraz swemu gorącemu pragnieniu, żeby Wasza Wysokość raczyła z nami razem przybyć do starej stolicy Bułgaryi, Tirnowy, gdzie wszyscy posłowie zjednoczeni, oczekują z niecierpliwością, ażeby w ręce Waszej Wysokości złożyć los Bułgaryi.

„Niechaj żyje Wasza Wysokość długie lata na zaszczyt i sławę Bułgaryi!“

Trzykrotny okrzyk deputacyi powtórzył: „Niech żyje długie lata!“

Na to odpowiedział książę Ferdynand dosłownie po francusku, jak następuje:

„Panie prezydencie i moi panowie! Przyjmuję z wdzięcznością akt, któryście mi przywieźli. Pozostaję wiernym moim przyrzeczeniom i decyzyom, które od pierwszego zaraz dnia oznajmiłem narodowi, który mnie powołał.

„Gdybym mógł iść za popędem serca, pobiegłbym w pośród was, ażeby stanąć na czele narodu bułgarskiego i ująć w rękę rządy państwa. Jednakowoż wybrany książę Bułgaryi musi szanować traktaty. Ten szacunek tworzyć będzie siłę jego rządów i zapewni wielkość i szczęście narodowi bułgarskiemu.

„Sądzę, że uda nam się usprawiedliwić zaufanie Wysokiej Porty i odzyskać z czasem sympatye Rossyi — której Bułgarya zawdzięcza wolność polityczną a w konsekwencyi powinna jej być wdzięczną — jakoteż otrzymać uznanie ze strony wszystkich mocarstw.

„Liczcie panowie na mnie, na moję ofiarność, której dowody potrafię, jak się spodziewam, złożyć wówczas, kiedy uznam, że przyszła właściwa chwila!

„Odwagi, roztropności, skupienia patryotycznego! Oby Bóg błogosławił Bułgaryę i dał jej świetną przyszłość.“

Powyższą mowę odczytał książę następnie dość poprawnie po bułgarsku.

Po księciu zabrał głos minister oświaty, p. Czumakow. Mówił on:

„Wasza Wysokości! Do słów prezydenta sobrania, który przemawiał w imieniu bułgarskiego narodu, który przez swoich przedstawicieli jednogłośnie składa swe najpełniejsze zaufanie w doświadczone ręce Waszej Wysokości, dołączam jako wysłannik regencyi a członek rządu, słowa gorącej prośby, i poparte przez obok mnie stojących przedstawicieli walecznej armii bułgarskiej, żeby Wasza Wysokość, nie zważając na trudności chwilowe, z nami razem pospieszył przyjąć hołd Bułgaryi w jej historycznej stolicy. Niech żyje książę bułgarski!“

Po przemówieniu p. Czumakowa zabrał nad program ks. Ferdynand jeszcze raz głos zapewniając, że z pełnem sercem chciałby zadość uczynić żądaniu narodu bułgarskiego, regencyi, rządu i armii, gdyby na to ważne względy polityczne zezwalały. W końcu rzekł dosłownie: „Naród bułgarski okazuje mi pełne zaufanie, niechże ma do mnie zaufanie i co do tego, że służyć mu będę sercem i głową, jeśli tylko właściwa ku temu nadejdzie chwila.“

Po uroczystym akcie wręczenia księciu aktu wyboru, przedstawił książę swej matce każdego deputowanego z osobna; księżna Marya Klementyna podawała każdemu uprzejmie rękę, a książę też z każdym rozmawiał po francusku, niemiecku i bułgarsku, w miarę tego, jakim językiem kto władał. Szczególnie uprzejmie rozmawiał z oficerami.

Po odbyciu *cercle* udało się całe towarzystwo do przyległej sali na obiad. Wzniesiono tylko dwa toasty. Książę toastował w następujących słowach.

„Panowie! Jestem zachwycony, że przyjmuję was w zamku moich przodków. Piję za wasze zdrowie, za zdrowie szlachetnego narodu bułgarskiego i jego walecznej armii. Jestem dumny i szczęśliwy widząc jej przedstawicieli. Niech żyje waleczny naród bułgarski, niech żyje jego waleczna armia!“

Pan Tonczew odpowiedział toastem na „księcia bułgarskiego i jego dynastyi.“

O w pół do 6 po południu siedziała już deputacya bułgarska w wagonie, wracając wielce zadowolona do Wiednia.

Przyjęcie deputacyi.

Powyższe rozporządzenie uzupełniamy kilkoma szczegółami, zaczerpniętemi z wiedeńskiego *Fremdenblattu*: Książę rozpytywał się kilku delegatów szczegółowo o stosunki w Bułgaryi i kilka rotnie zaznaczył, iż żywi dla osoby cara i całej rodziny carskiej nadzwyczajną cześć i szacunek. Wskazywał dalej na to, że Bułgarya obowiązaną jest wobec Rossyi do wielkiej usłużności i że nie należy o tem zapominać, co Rossya zdziałała dla Bułgaryi. Z majorami rozmawiał książę o serbsko-bułgarskiej kampanii i o księciu Aleksandrze, przyczem powiedział, iż rozumie najzupełniej owe sympatye, jakie okazują Bułgarowie dla tegoż księcia. Włościańskiego deputowanego, Baikuszewa, uściskał książę najserdeczniej, a w rozmowie z delegatem tureckim, Mehmedem Rużdżim oświadczył, iż posiada wielki szacunek dla Turków, i gdyby zajął w istocie tron bułgarski, otaczałby gorącą opieką wyznanie mahometańskie. Wszyscy członkowie deputacyi, w czasie przedstawienia księżnej matce, ucałowali z uszanowaniem jej rękę. Sędziwa księżna rozmawiała z kilkoma z nich po francusku, a z tymi, którzy nie posiadają języka francuskiego, za pośrednictwem tłumacza.

Cercle trwało około pół godziny, poczem całe towarzystwo zasiadło do obiadu. W środku stołu zajął miejsce książę, po prawej jego stronie Tonczew i major Popow, po lewej Czomakow i major Winarow. Pożegnanie było bardzo serdeczne. Książę podawał każdemu z delegatów rękę, prosząc o zachowanie go w życzliwej pamięci.

Do *Fremdenblattu* donoszą z Ebenthalu, iż książę Ferdynand zamierza w dniach najbliższych udać się na dwór cesarski do

---

Stary zrobił ręką ruch zniechęcony.

— Daruj pan — rzekł. — Ot! dziwactwo starego samotnika.... Myślałem.... mniejsza z tem. Nie trzeba żądać zbyt wiele. A mnie się roiło, że mój „Dzień“ stanie się z czasem dla pana tem, czem dla mnie, który jego jednego mam do kochania na tym świecie.

Westchnął, ale wnet opamiętawszy się, uścisnął mocno dłoń swego następcy i powtórzył jeszcze parę razy:

— Dziękuję.... dziękuję!

Po wyjściu Orbeki, Dakoński oparł głowę o poduszki fotelu, opuścił ręce na derową kołdrę i przymknął oczy.

Tak więc rachunki z życiem były skończone, wszystkie cyfry wymazane z tablicy. Żaden dług już nie wołał, nie trzeba już było żadnej pożyczki — rachmistrz mógł sobie odpocząć.

Odpoczywał też.

Natura przychodziła do niego z ostatnim darem i obejmowała jego członki jakiemś dziwnie słodkiem, pogodnem znużeniem, na podobieństwo matki, otulającej w pieluszki swoją dziecinę.

I piękny starzec usnął. Coraz dłuższa smuga słońca spływała mu przez głowę na piersi aż ku stopom chorym i bezwładnym. Opalowe iskierki światła drgały po jego bujnych, jeżących się włosach; spokojny uśmiech spał pod białym wąsem.

W oszklonych szafach pąsowe szeregi roczników „Dnia“ stały sztywne i milczące, a równy, głośny oddech starego redaktora chodził pomiędzy niemi wśród głębokiej ciszy gabinetu z uroczystą powagą władcy.

Nagle, mała muszka, grzejąca się dotąd na ramie okiennej, zabrzęczała w powietrzu, usiadła na gładkiem, bladem czole śpiącego i zaczęła się po niem kręcić, niby czarny punkcik trapiącej myśli.

Tą myślą, prześladującą go nawet we śnie, była samolubna obawa, że ten, któremu swój ukochany „Dzień“ powierzał, nie pozostanie, tak jak on, wolnym od wszelkich ziemskich związków, lecz może dać temu pismu rywala w swojem osobistem szczęściu.

A muszka wciąż łaziła po czole starca i nie było żadnej troskliwej ręki, któraby ją spędziła.

XVI.

Koledzy malarza Lipszyca, „Lipki“ jak go poufale nazywano, zazdrościli mu tylko dwóch rzeczy: pięknych zębów, które chętnie pokazywał, choć właściwie tak dalece do czego śmiać się nie miał, i pracowni.

Mogli mu byli również pozazdrościć i talentu, ale dawali pokój, ponieważ talent Lipszyca do szczęśliwych nie należał.

Publiczność nie interesowała się jego obrazami; i temi, które, kształcąc się za granicą, krajowi przysyłał, i temi, które już po powrocie z artystycznej po Włoszech wędrówki urodziły się w tej jego, zazdrość budzącej pracowni.

Na pierwszy rzut oka była ona taką, jak wiele innych warszawskich przybytków sztuki. Walało się w niej dużo rzeczy niepotrzebnych, prawie tyle, ile było brak potrzebnych; na ścianach wisiały kartony, szkice, kilka obrazów, którym się sprzykrzyło wyczekiwać nabywców na wystawach; trochę zbroi, tu i owdzie kawałek starej makaty; w kątach całe i potłuczone odlewy; na podłodze pełno plam, kilka sprzętów powysuwanych na środek.

Dopiero spojrzawszy w górę, widziało się różnicę: pracownia miała szklanny sufit, a raczej kawałek szklannego dachu nad dwoma niewielkiemi oknami, z których trzypiętrowej wysokości otwierał sie szeroki widok na siny pas Wisły i jej omglone brzegi. Lipszyc szczęśliwemu trafowi zawdzięczał posiadanie tego szklannego dachu, tego złotego jabłka dla malarza, i tak był zachwycony tym pomyślnym debiutem swej artystycznej karyery pod ojczystem niebem, że choć dalszy ciąg zgoła początkowi nie odpowiedział, choć krytyka milczała lub odzywała się obojętnie, publiczność jeszcze obojętniej patrzyła, a o obstalunkach słychać nie było, on nie przestawał szczerzyć swych białych zębów do zielono - żółtych szybek, przyglądających się z góry jego niepowodzeniom, pustej kieszeni i dobremu humorowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ischl a następnie przedsięwziąć podróż do Petersburga.

Deputacya bułgarska miała wyjechać wczoraj a najpóźniej dzisiaj z powrotem do Sofii. Delegaci odbyli przedwczoraj o godzinie 10 wspólną konferencyę, na której zredagowano i wysłano telegraficzne sprawozdanie do Sofii i Tirnowy.

Z Tirnowy telegrafują. Przyjęcie deputacyi na zamku Ebenthal, niemniej przemówienie do niej księcia Ferdynanda i jego toast podczas obiadu sprawiły bardzo dobre wrażenie.

W myśl depeszy prezydenta izby, Tonczewa, Zgromadzenie narodowe zostało odroczonem do nieoznaczonego terminu. Regenci i ministrowie powrócą w środę do Sofii.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Ebenthal pod dniem 16 b. m.: Książę Ferdynand wyjechał dzisiaj do Wiednia, celem powitania księcia Filipa Koburga i konferowania z nim w sprawie bułgarskiej. Najbliższym pociągiem powrócił książę do Ebenthal i przyjmował pomiędzy innymi hr. Mensdorfa. O wczorajszem przyjęciu deputacyi bułgarskiej wyraża się książę w sposób jak najbardziej sympatyczny i wyraża przekonanie, iż będzie mógł z przyzwoleniem Mocarstw, spełnić życzenia ludu bułgarskiego.

Z sześciu Mocarstw odpowiedziały dotychczas cztery na okólnik W. Porty w sprawie wyboru księcia Koburga; dotychczas nie nadeszła jeszcze odpowiedź ze strony Francyi i Anglii.

O stanowisku Niemiec w obec sprawy wyboru księcia bułgarskiego odbiera *Presse* od swego korespondenta berlińskiego następującą depeszę: Zupełnie nieprawdziwem jest doniesienie niektórych zagranicznych dzienników, jakoby Niemcy gotowały trudności kandydaturze księcia Ferdynanda, lub były dla niej nieprzyjaźnie usposobione. Niemcy przyjmą każdego kandydata, którego zaakceptują inne Mocarstwa; tem życzliwiej też oceniają one kandydaturę ks. Ferdynanda, połączonego węzłami powinowactwa z różnemi koronami. Niemcy jednakże nie mogą pójść po za granice życzliwości. Rossya zachowuje się ciągle w obec tej kandydatury odpornie, a opór ten wzmógłby się jeszcze, gdyby ze strony niemieckiej uczyniono jakibądź krok dla jej kategorycznego poparcia. Rezerwa Niemiec tedy może wypaść na korzyść księcia Ferdynanda.

Akt wyboru księcia bułgarskiego.

O przebiegu posiedzenia Zgromadzenia narodowego, na którem dokonano wyboru księcia, otrzymuje *Pol. Corr.* z Tirnowy następujące sprawozdanie:

Regencya i gabinet zachowywały aż do ostatniej chwili w ścisłej tajemnicy zamiar zaproponowania Izbie wyboru księcia Ferdynanda Koburga. W środę, dnia 6 b. m. deputowani wszystkich stronnictw zostali zaproszeni na tajne posiedzenie, w którem wzięli udział zarówno regenci, jak ministrowie. Na zebraniu tem przemówił najpierw Stambułow celem przedstawienia, iż wszystkie zabiegi, aby nakłonić ks. Aleksandra Battenberga do ponownego przyjęcia korony, nie odniosły pożądanego skutku. Książę złożył tym sposobem nowy dowód zaparcia się i miłości dla narodu bułgarskiego. Zebranie wydało przy tym ustępie przemówienia entuzyastyczny okrzyk na cześć ks. Aleksandra Battenberga. Stambułow wymienił następnie ks. Ferdynanda Koburga, jako tego, którego proponuje regencya, i oddał głos ministrowi sprawiedliwości, Stoiłowowi. Tenże scharakteryzował osobiste przymioty ks. Ferdynanda i przedstawił Zgromadzeniu korzyści, jakie może przynieść Bułgaryi jego wybór. W dalszym ciągu zawiadomił, iż ks. Koburg okazywał z początku gotowość przybycia potajemnie do Bułgaryi, aby bezzwłocznie po dokonanym wyborze objąć ster rządu. Później jednak zaniechał tego zamiaru i powziął postanowienie udania się bezpośrednio po proklamowaniu go księciem do Bułgaryi, nie czekając, aż wybór jego zatwierdzą Mocarstwa. Ostatecznie jednak książę odstąpił i od powyższego także projektu, oświadczając, że obejmie faktycznie tron bułgarski dopiero wówczas, gdy wybór jego zatwierdzą państwa, podpisane na traktacie berlińskim. Dr. Stoiłow nadmienił w końcu, iż nie jest bynajmniej wykluczoną ewentualność, że książę Ferdynand będzie się widział zniewolonym odmówić zupełnie przyjęcia ofiarowanej mu korony. Gdyby taka ewentualność miała rzeczywiście nastąpić, wówczas nie pozostawałoby nic innego Bułgarom, jak proklamować kraj królestwem i zawezwać ks. Aleksandra Battenberga do przyjęcia korony królewskiej.

Na odpowiednie wezwanie pod adresem opozycyi, oświadczył jeden z jej przewódców, Filip Semidow, iż opozycya pragnie gorąco położenia kresu anormalnym stosunkom i dlatego nie będzie stawiać żadnych trudności wyborowi ks. Koburga.

Dnia 7 b. m. przystąpiło Zgromadzenie narodowe do wyboru. Prezydent Tonczew wszedł na trybunę i zaproponował na władcę Bułgaryi księcia Ferdynanda Koburga. Deputowani powstali ze swych miejsc i wśród okrzyków hurra! zaaprobowali tę propozycyę. Jedenastu wybitniejszych członków opozycyi nie przybyło na posiedzenie. Zebrana licznie na galeryach publiczność zachowała się biernie.

KRONIKA

= Najjaśniejszy Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Bukawina, w powiecie bóbreckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— Cromer, miejsce obecnego pobytu Najj. Pani, leży w hrabstwie Norfolk na północno wschodniem wybrzeżu Wielkiej Brytanii, nad morzem Północnem. Jest to nieznaczna wioska, mało dotąd znana i uczęszczana jako miejsce kąpielowe. Obecnie, skutkiem pobytu w niem Najj. Cesarzowej Austryi, nabierze większego rozgłosu. Jest to jedno z najcichszych ustroni w Anglii, a przyroda obdarzyła je najpiękniejszemi darami. Leży w okolicy bardzo żyznej, otoczone pięknemi lesistemi wzgórzami, po których porobione są drogi i ścieżki spacerowe. Domy wioski zbudowane są na skale, głęboko wcinającej się w morze. Uderzenia fal morskich w tem miejscu są bardzo jednostajne, zatoka nie nawiedzana okrętami, zasobna w ryby, a lud nie zepsuty, gościom się nie naprzykrza i nie poluje chciwie za ich groszem.

Kompania Great Estern Railway nie szczędzi trudów i kosztów, byle tylko frekwencyę gości w Cromer podnieść. Przybycie Najj. Pani uwieńczyło ich starania niespodziewanym zwrotem, nie ulega bowiem wątpliwości, że za Jej przykładem tysiące arystokracyi i gentry zawita do Cromer.

Na wschodniej stronie wioski wznosi się morska latarnia, która niedługo będzie musiała uledz falom, nieustannie ją podpłukującym. Taki los spotkał bowiem poprzednią latarnię. Około Cromer leżą miasteczka: Overstrand, Siderstrand, Trimingham, zbudowane na wysokich skałach, a pełne dzikich romantycznych widoków. Na południe od Cromer leżą Felbrigge, Beeston i Aylmerton, uczęszczane miejsca wycieczek. Niespełna 11 mil ang. od Cromer leży Blickling Hall, miejsce urodzenia Anny Boleyn, którą w zamku do dzisiaj się znajdującym dręczył Henryk VIII. W pobliżu Cromer leży wioska Gresham, ongi własność słynnego założyciela londyńskiego Royal Exchange, sir Tomasa Greshama. W samem Cromer urodził się znany Roger Bacon, który odkrył wyspę Islandyę.

— Uczta dla JM. rektora Tadeusza Pilata. W sobotę wieczorem grono profesorów wszystkich trzech wydziałów tutejszego Uniwersytetu podejmowało wspólną ucztą swego tegorocznego rektora prof. dr. Tadeusza Pilata. Zebranie było bardzo liczne, bo z wyjątkiem kilku w tej chwili nieobecnych we Lwowie, wszyscy najwybitniejsi przedstawiciele ciała nauczycielskiego naszej *Almae Matris*, a za nimi i młodsi tejże członkowie pospieszyli złożyć koleżeński hołd swemu dostojnemu kierownikowi. W danych warunkach każdy rok prawie tego przewodnictwa nastręcza niemałe trudności; ten zaś, który obecnie się kończy, miał ich znacznie więcej; ale dzięki energii, znajomości i zdwojonej pracy czcigodnego rektora wszystkiemu stało się zadosyć, a pod niejednym względem stało się więcej i lepiej, niż w miarę okoliczności wolno się było spodziewać. Pierwszy też a zarazem główny toast na cześć szanownego rektora został podniesiony przez najwyższą powagę naszego ciała profesorskiego, prof. dr. Euzebiusza Czerkawskiego; a gdy czcigodny mówca, kończąc rzecz swoją, zawołał: „Niech żyje!" okrzyk ten tak gromko został powtórzony, że czuć było, iż na tem pięknem zebraniu była obecną i prawdziwa wdzięczność. Liczne zaś i głośne komentarze spieszyły ze świadectwem, że ten hołd szczery i serdeczny niesiono nietylko zasługom i gorliwej pracy, ale zarazem przykładom ducha wyrozumiałości, spójni, harmonii i dziwnie ujmującej skromności, której natychmiast, jak gdyby żywym dowodem była odpowiedź dostojnego rektora „Każdy z nas — rzekł on — którego wola kolegów powołała na kierujące, między równymi, stanowisko.... tylko przy poparciu życzliwem i współpracownictwie kolegów zdoła odpowiedzieć zadaniu.... Otóż rada, życzliwość i pomoc kolegów zawsze mi towarzyszyły. Ilekroć wypadło mi wystąpić w imieniu naszego ukochanego Zakładu, jego interesa popierać, o to, co mu należy, się upominać, czułem, że nie jestem sam, że stoją za mną koledzy, że stoi całe grono nauczycielskie.... Jeśli tedy w ciągu upływającego okresu mego rektorstwa stało się co dodatniego, uniknęło się czegoś ujemnego, to w tem zasługa nie tyle tego, który chwilowo z woli Waszej Uniwersytetowi przewodniczy, ale wszystkich kolegów, którzy z nim razem stali, życzliwością, radą i pracą swoją go popierali, ułatwiając, a często nawet własnemi dopiero czyny umożebniając mu spełnienie ciężkich nieraz obowiązków.... Wznoszę więc toast wszystkich kolegów, członków grona nauczycielskiego, obecnych i nieobecnych!" Wzniesiono potem jeszcze tylko jedno osobiste zdrowie, przyszłorocznego a po raz trzeci obranego rektora, czcigodnego prof. dr. Euzebiusza Czerkawskiego, które w wymownych słowach podniósł prof. dr. Kasznica. Żywe oznaki zadowolenia wszystkich towarzyszyły temu toastowi. Poczem szanowny dziekan wydziału teologicznego, prof. dr. ks. Paliwoda, zakończył to piękne zebranie tradycyonalnem „sandomierskiem zdrowiem."

— JE. ks arcybiskup warszawski, Popiel, jak donosi *Gazeta Warszawska*, wyjechał do Ruszczy, w Galicyi, dla odwiedzenia brata swego, J. E. Pawła Popiela. Pobyt ks. arcybiskupa potrwa około miesiąca. Biskup kielecki, ks. Kuliński, udał się na letnie mieszkanie do Pieskowej Skały. Biskup sandomierski, ks. Sotkiewicz, w tych dniach powraca na swoje stałe siedlisko z Buska, gdzie ukończył pomyślnie kuracyę.

— Pan K. Żupański, właściciel znanej księgarni w Krakowie, ofiarował na rzecz biblioteki stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda" zbiór dzieł, z kilkudziesięciu tomów złożony, za który to dar wydział tego stowarzyszenia składa szanownemu dawcy publiczne podziękowanie.

— W wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych odznaczeni zostali między innymi: uczeń ogólnej szkoły rzeźbiarskiej (prof. Hellmera) Kazimierz Chodziński z Łańcuta, nagrodą Neulinga, za figurę z natury modelowaną; oraz uczeń specyalnej szkoły dla wyższej rzeźby (prof. Zumbuscha) Piotr Wojtowicz z Przemyśla, nagrodą specyalną.

— Stan powietrza. Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 18 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około 22°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne i skłonne do burzy, pogodnie, co najwięcej opad wcale nieznaczny.

Najniższa temperatura była wczoraj nad ranem i wynosiła 15,8°C., najwyższa była 31,8°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 765,2 mm.

= Przejechanie. Dorożkarz Korban, jadąc onegdaj wieczorem koło cyrku, przejechał 8-letniego Włodzimierza Brusaka, syna woźnego, który nadbiegł z niepacka i upadł pod koła. Przejechany odniósł tylko lekkie skaleczenie na nodze i ręce.

— Ciężkie obrażenie ciała zadał Piotr Mardiuk zarobnikowi Janowi Bilasowi, skaleczywszy go w ramię nożem. Odwieziono rannego do szpitala.

— Przewodnika gimnastycznego *Sokół* (organu towarzystwa gimnastycznego) opuścił prasę nr. 7 z lipca bież. roku. Treść: Zakaz zjazdu Sokołów słowiańskich. — O gimnastyce ze stanowiska estetyki (c. d.). — Przechadzki i wycieczki (c. d.). — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Jan Dębicki (wspomnienie pośmiertne). Urywki hygieniczne. — Kronika.

— Rzadkiego gościa — pisze *Czas* — miał Kraków w tych dniach, i niejednemu wpadać musiała w oczy wyniosła postać kapłana w jezuickiej sukni, ale z iście patryarchalną brodą. Był to znakomity misyonarz z Indyj Wschodnich, ks. Karol Schaff, z prowincyi galicyjskiej OO. Jezuitów, który po 15 letniej pracy między hindusami przybył do kraju dla poratowania mocno nadwerężonego zdrowia. Nie pierwszy to Jezuita, co z naszej Galicyi, tylko w ostatnich kilkunastu latach — pobiegł ze zbawczą nauką Chrystusowej wiary na tę skwarną ziemię pogańską, ojczyznę najjadliwszych wężów i tygrysów; przy życiu atoli sam jeden pozostał z tych odważnych misyonarzy Polaków, wszyscy inni ulegli pod zabójczym klimatem.... Nietylko wielce czcigodna ale i wielce miła to osobistość tego nieustraszonego, a tak skromnego kapłana, co tem bardziej uderza i dziwi, gdy się wie o nadzwyczajnych jego zdolnościach, o nader rozległej wiedzy i o mnogich a wielkich zasługach. Dość wspomnieć, że zwyczaje, religie i języki indyjskie tak zna gruntownie, jak rodowity bramin, a dzieła jego w narzeczu bengalsko-sanskryckiem, santalskiem i używanem są obecnie w Indyach Wschodnich przyjęte jako najpraktyczniejsze. Nam Polakom jeżeli zaszczyt to przynosi, to niemniej też miło będzie dowiedzieć się zarazem, że za staraniem O. Schaffa wiele pieśni i hymnów, a między niemi „Anioł Pański" śpiewają nawróceni hindusi na nutę używaną w Polsce. Ciekawe są wielce różne przedmioty przywiezione z Indyj, jak stroje, narzędzia ofiarne pogan, dary radżów i t. p. ale daleko ciekawsze jeszcze opowiadania misyonarza, którego wiedzę podziwiali bramini, a wytrzymałość Anglicy i sami nawet inni misyonarze. P. Walery Rzewuski zdjął zeń fotografię, a opisy jego prac apostolskich i przygód drukować będą w swoim czasie *Misye katolickie*.

— Zamek królewski w Warszawie, obecnie rezydencya generał-gubernatora Królestwa, odnawiany jest właśnie gruntownie.

— Pożar teatru. Z Madrytu donoszą, że w mieście Caceres, w Hiszpanii, zgorzał teatr. Z ludzi nikt nie utracił życia.

— Katastrofa w mieście Zug, położonem w uroczej okolicy nad jeziorem tegoż nazwiska, spadła całkiem niespodziewanie, bez wszelkich ostrzegających objawów na jeziorze. Cały rząd nowo zbudowanych pięknych gmachów, gdzie przeważnie mieszkali goście obcy, w liczbie 38 (z tych 25 domów mieszkalnych), znikł w głębinach błękitnego jeziora. Druga, obok znajdująca się ulica, przedstawia także widok wielkiego spustoszenia. Stoją tu w pół zawalone, popękane domy, jak gdyby po strasznem trzęsieniu ziemi. Całe przedmieście wyludnione. Kto żyw, uciekła ratował się od śmierci. Liczba pochłoniętych przez jezioro nie da się na razie ściśle oznaczyć, ponieważ nie wiadomo, ile osób znajdowało się podczas katastrofy w domach. Dotychczas stwierdzono urzędownie 15 nazwisk ofiar. Twierdzą, iż mniej więcej 50 osób postradało życie. — Przed rokiem zaczęło miasto Zug budować wzdłuż jeziora nowy bulwar dla przyjezdnych. W tym celu wbijano pale w łożysko jeziora, które prawdopodobnie spowodowały ruch niższych warstw gruntu jeziora. Świadek naoczny opowiada, że parobek jego oznajmił mu przedtem, iż kanał, znajdujący się przy domu, a wpadający do jeziora, zapada się. Po chwili widział on dom swój wpadający pionowo w głębinę, jak kamień rzucony w wodę. Siedm osób porwał on ze sobą w nurty. Straż ogniowa przybyła natychmiast na miejsce i zarządziła wysiedlenie z domów najbardziej zagrożonych. Równocześnie z pierwszem runięciem wzburzyły się straszliwie fale jeziora, które z tytaniczną siłą w oddaleniu 300 metrów cisnęły parowcem na piasek i łamały najgrubsze pale, tryskając w górę na 3 do 4 metrów. W półtora godziny później, o godzinie 5 min. 7, znowu zaczęły nagle trzeszczeć wszystkie domy i chwiać się. W przerażeniu uciekli mieszkańcy, zajęci dotychczas ratowaniem swego mienia. Cały rząd domów wpadł od razu w głębinę wód, a wzburzone fale bryznęły wysoko po nad niknące w nurtach dachy. Zapadnięcie było tak szybkie, iż strażacy ogniowi ledwo zdołali ocalić życie. Gęsta chmura kurzu osłoniła jakby całunem miejsce katastrofy — cała ulica znikła bez śladu w jeziorze. Przestrzeń zapadła wynosi 150 metrów długości. 70 metrów szerokości. Domy, znajdujące się w pobliżu, są w połowie zniszczone. — O ratowaniu ludzi nie można było myśleć; wysłano wprawdzie natychmiast czółna ratunkowe ale musiały one spiesznie wracać do brzegu, gdyż inaczej byłby je wir porwał i pochłonął. Ośmset ludzi znajduje się bez dachu. Depesza donosi o nowych zapadnięciach, a istnieje uzasadniona obawa, iż jeszcze dalsze części miasta zatoną.

— Wykopaliska w Rzymie. Profesor Gennareli, znakomity archeolog i historyograf Rzymu, ogłosił w tych dniach ważny artykuł w *Popolo Romano*, z którego dowiadujemy się, iż wskutek robót na kapitolińskim pagórku, dla wzniesienia tam olbrzymiego pomnika na pamiątkę Wiktora Emanuela, który się z architektonicznej także składa części, wyszły na jaw podwaliny pierwotnej twierdzy, czyli *Arx* kapitolińskiej pod klasztorem *Ara coeli*. Tym sposobem sławna w starożytności świątynia Jowisza, zamiast się wznosić w miejscu, gdzie stoi obecnie kościół Najświętszej Panny *in Ara coeli*, słynny w średnich wiekach i będący główną bernardyńską świątynią, wznosiłaby się niegdyś na przeciwnym rogu sławnego pagórka, t. j. nad Tarpejską skałą. Chodzi tylko o to, czy p. Gennarelli się nie myli i czy podwaliny owe nie należały do świątyni, tak jak mogły należeć do twierdzy. Wiadomo bowiem, iż podług starodawnej legendy cesarz Oktawiusz August, któremu senat chciał oddawać cześć boską, poradził się Tyburskiej Sybilli i otrzymał od niej odpowiedź, iż nie powinien był przyjmować ołtarza dla siebie, bo ten ołtarz należał się z prawa Dzieciątku, które się narodzić miało z Panny. Wówczas to cesarz kazał tajemniczemu Dzieciątku owemu postawić ołtarz w świątyni Jowisza, i miejsce to przezwano *ara filii Dei*, czyli *ara coeli*, ołtarz Syna Bożego, czyli ołtarz nieba, pod którem to mianem znany był potem wzniesiony na tym rogu Kapitolu kościół Matki Boskiej. Nieraz w podobnych kwestych legendy ludowe są pewniejszą wskazówką od odkryć starożytników.

Odkryto także na rozdrożu ulic Macchiavelli i Buonarotti w nowej części miasta, prawdziwe podwaliny świątyni zwanej „Minerva Medica", którą w innej części miasta dotąd upatrywano. Odkopane napisy, gliniane wota i głowa Minerwy, jako też posąg tej bogini, zalezioy od dawna w przyległym ogrodzie Kapucynów, żadnej w tym względzie nie zostawiają wątpliwości.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Gawędy naukowe.

Towarzystwo antropologiczne w Wiedniu. — Z zamierzchłej przeszłości Tatr. — Olbrzymy roślinne w Bośnii. — Z najnowszej statystyki Londynu, Paryża i Wiednia. — O stosunku wartości złota do srebra. — Kilka szczegółów o Chili. — Emma Marcley. — Kilka słów o istocie bolu.

Czasopismo przyrodnicze *Kosmos*, podaje ciekawe szczegóły o dwu olbrzymach, padłych niedawno pod toporem tracza w Bośnii. Jeden z nich, świerk, ściętym został w lesie Satorskim. Wyrósł na skalistej wapiennej glebie, i był zasłonięty od strony północnej przed podmuchami bory. Jak obliczono po słojach, żył ów świerk 795 lat, u spodu miał średnicę 1·64 metra długą, w środku całej wysokości na 0·80 metra, zaś wysokość pnia wynosiła 42 metrów. Masa drzewa wynosiła 21·11 metrów sześciennych. Najsilniejszy wzrost okazywał od 70 do 121 roku życia. — Równie olbrzymią była jodła, którą ścięto na wyżynie górskiej Sina. Rosła także na glebie skalistej w wysokości 1541 metrów nad poziomem morza. Wysokość pnia wynosiła 38 metrów, długość średnicy u spodu 1·2 metra, średnica środkowa 0·71 metra, największy rozrost miała między 70 a 100 rokiem życia. Żyła 512 lat.

* * *

Według najnowszego tegorocznego obliczenia liczy Londyn cztery miliony 200.000 mieszkańców i zajmuje obszar 304 kilometr., zabudowanych 51.000 domami. Wypada więc na jeden dom ośm osób czyli na jeden kilometr kwadratowy 1640 domów o 13.157 mieszkańcach. Zaludnienie to odpowiada zaludnieniu Hollandyi, a jest dwa razy większem niż Danii.

Ludność Londynu wzmaga się corocznie o 70.000 mieszkańców czyli o tyle, ile liczy cała ludność Krakowa lub Genewy. Długość dróg publicznych Londynu wynosi 2953 kilom., a z tych jest 2154 kil. makadamizowanych, 540 kilometr. brukowanych granitem, 24 kil. brukowanych drzewem i 35 kilm. asfaltowych.

Długość kanałów Londynu wynosi 3700 kilometrów o średnicy od 0·22 metr. do 3·75 metra. Kanały doprowadzają swe ścieki do krytych zbiorników nad Tamizą o obszarze 6·4 hektarów. Zaopatrywanie Londynu wodą poruczone jest osobnemi aktami parlamentu kilku towarzystwom, donoszącym dziennie 630.000 metrów kubicznych wody. Kapitał zakładowy tych towarzystw wynosi 325 milionów franków. Oświetleniem miasta zajmują się trzy towarzystwa gazowe, dostarczające gazu po 10 — 13 cts. za metr kub. Z 2 milionów ton wyrabiają rocznie 560 milionów metrów kubicznych gazu. Rury gazowe mają długość 4.000 kilm. o średnicy od 0·75 metra do 1·22 metra. Koszta oświetlenia Londynu wynoszą rocznie około 75 milionów franków. Prócz tego oświeca towarzystwo Jabłoczkowa światłem elektrycznem ulicę Wiktoria po cenie 15 cts. za płomień i godzinę. Straż ogniowa liczy 676 ludzi i ma 41 pomp parowych a 114 pomp ręcznych i kosztuje rocznie 3 miliony franków.

Paryż liczy wedle *Bulletin municipal officiel:*

mieszkańców 2,256.080
domów . . 73.831
rodzin . . 860.763.

Co do ruchu ludności w pojedynczych częściach miasta Paryża okazuje się, iż centralne części miasta wzrastają co do liczby mieszkańców na niekorzyść dalej położonych przedmieść, a szczególniej przedmieść przemysłowych.

Wiedeń zaś, według *Bericht über die Polizeiverwaltung Wiens*, liczył z d. 1 stycznia 1887:

755.000 mieszkańców, wobec
743.862 „ w r. 1885,
734.879 „ w r. 1884,
724.824 „ w r. 1883,
715.047 „ w r. 1882.

Do liczby 755.000 mieszkańców samego miasta Wiednia należy doliczyć mieszkańców przedmieść (Vororte) w sumie 476.000. Tak więc wynosiła ludność Wiednia z dniem 1go stycznia 1887, — osób 1,231.000.

Ogólna liczba domów w Wiedniu wynosiła w r. 1875 21650, a wzrosła do 1go stycznia 1887, aż o 18 prc. czyli wynosi 25.629.

* * *

Znany ekonomista francuski A. F. Nogues podaje w *Journal des Economistes* ciekawą historyę zmian stosunku wartości pomiędzy złotem a srebrem. I tak:

Za czasów helleńskich miał jeden gram złota tyle wartości co dziesięć gramów srebra, czyli stosunek wartości tych kruszców był 1 : 10. Za rzeczypospolitej rzymskiej spadł ten stosunek na 1 : 11½, za cesarstwa rzymskiego był początkowo 1 : 11·58, w r. 325 — 1 : 15·61, w roku 397 — 1 : 14·44, w r. 422 — 1 : 18, w r. 527 — 1 : 15·10.

Za Merowingów utrzymywał się ten stosunek długi czas na wysokości 1 : 15·37, a za św. Ludwika był 1 : 12·5. Za wojen krzyżowych wzrósł do 1 : 10 — 9 — 8·5 — 8.

W latach 1344, 1543 i 1604 wynosił 1 : 12.

W latach 1349, 1401, 1482, 1509 i 1600 wynosił 1 : 11.

W latach 1421, 1345 wynosił 1 : 10.
W roku 1624 — 1 : 13.
„ 1666 — 1 : 14.

W latach: 1717, 1816, 1849, 1852, 1863 — 1 : 15.

Produkcya złota od r. 1492 do r. 1884 wynosiła na całej ziemi ryczałtowo sumę wartościową 6.660,000.000 funtów szterlingów. Monety, bite ze złota w tym samym okresie czasu, przedstawiały wartość 3,293.606 funtów szterlingów.

Produkcya złota Stanów Zjednoczonych wyniosła w latach 1878 — 1880 wartość 374,874,151 franków; produkcya Rossyi w r. 1878 sumę 100,936.000 franków a w Australii w roku 1880 — 6.825,000,000 franków.

Prawny dzisiejszy stosunek wartości złota do srebra 1 : 15·5, nie odpowiada tedy dzisiejszym wymaganiom i stosunkom handlu międzynarodowego.

* * *

Z świeżo wydanego: *Sinopsis estadistica y geográfica de Chile*, *Publ. par la Oficina céntral de estadistica, Santiago 1886* wymujemy kilka najważniejszych szczegółów, dowodzących niezwykłego rozwoju cywilizacyjnych stosunków i pomyślnego stanu kultury rzeczypospolitej Chilejskiej. Wyjmujemy je dlatego, ponieważ jednym z pionierów nauki i postępu a zarazem dobroczyńców tego kraju był nasz ziomek, czcigodny Ignacy Domeyko. Jemu zawdzięcza Chile pierwsze podwaliny swoich dziś tak wysoko stojących naukowych instytucyj, jemu zawdzięcza przemysł a szczególniej górnictwo i hutnictwo chilejskie swój dzisiejszy wzrost, jemu zawdzięcza ta kraina pierwsze dokładne zbadanie swych skarbów i wcielenie rezultatów tych badań w karty umiejętności powszechnej. Kraj ten stał się też dla Domeyki drugą ojczyzną, jemu poświęcił prawie całe swoje życie, pracą dlań przysporzył sławy polskiej nauce i skrzętności, a tak go ukochał, że synom swoim polecił pracować na jego niwach. Kraj ten nie powinien więc być nam obcym, i w tej też myśli dzielimy się z Szanownymi Czytelnikami kilku szczegółami, jakie w powyższem dziele się mieszczą, a które dają dość jasny obraz jego obecnego stanu.

Ludność rzeczypospolitej Chilejskiej liczy 2,439.537 głów, pomiędzy któremi znajduje się 33.000 obcokrajowców. Do tej sumy należy jeszcze doliczyć na poły niezawisłych a przez Domeykę tak dzielnie i pięknie bronionych Araukanów, w liczbie 55.000.

Cały kraj jest podzielony na 20 prowincyj a te na 68 departamentów. Prócz tego należą do rzeczypospolitej 3 terytorya: Magallanes, Angol i Antofagasta. Departamenta i terytorya podzielone są administracyjnie na 833 obwodów, a te na 3058 powiatów.

Obszar i ludność prowincyj i ich stolic wynosi według ostatniego censum w latach 1885—1886:

Prowincya ma	obszaru, kil. kw.	ludności, głów	stolicę,	o ludności mieszkańców
Magallanes	195.000	1.376	Punta Arenas	1.000
Chillon	10.348	76.999	Ancud	6.000
Llanquihue	20.262	61.896	Puerto Montt	4.000
Valdivia	19.536	39.778	Valdivia	6.000
Angol	5.500	25.430	Angol	5.000
Arauco	21.000	62.043	Lebu	7.000
Bio bio	10.769	86.477	Los Anjeles	8.000
Concepcion	9.155	177.043	Concepcion	19.000
Nuble	9.210	146.195	Chillan	16.000
Maule	7.591	136.597	Cauquenes	7.000
Linares	9.036	137.211	Linares	8.000
Talca	9.527	120.921	Talca	19.800
Curico	7.547	110.998	Curico	11.000
Colchagua	9.829	164.477	San Fernando	7.000
O'Higgins	6.537	86.917	Rancagua	7.000
Santiago	13.527	322.619	Santiago	200.060
Valparaiso	4.240	183.920	Valparaiso	95.000
Aconcagua	15.626	140.261	San Felipe	11.5000
Coquimbo	33.426	175.900	la Serena	11.040
Atacama	102.500	84.366	Copiapo	10.010
Antofagasta	158.000	22.514	Antofagasta	— ?
Tarapaca	50.000	47.551	Iquique	16.340
Tacna	22.500	28.300	Tacna	12.650

Sieć kolei żelaznych jest już dość rozgałęzioną. Rząd posiada kolej pomiędzy Santjago a Valparaiso z odnogami o łącznej długości 231 kil., kolej z Santiago do Rio Maule o długości 304 kil. kolej z Rio Maule do Talcaguano z odnogami o dług. 413 kil. Koszta ich budowy wyniosły 42,107.934 pesos. W toku jest budowa dalszych 1149 kil. kolei.

Tramwaye w stolicy Santiago mają długości 56 kil. a w Valparaiso 10 kil. Prócz tych posiada jeszcze sześć innych miast ten środek komunikacyjny.

Z dróg publicznych utrzymuje rząd 50.000 kil. a gminy 40.000 kil.

Połączenia telegraficzne mają długości 10.320 kil.

Uniwersytet w Santiago liczył z końcem ostatniego półrocza 980 słuchaczy. Instytut narodowy i licea w znaczniejszych miastach miały 4606 uczniów. Santiago ma prócz tego szkołę artystycznego przemysłu, szkołę agronomiczną, seminaryum duchowne, akademię sztuk pięknych i konserwatoryum muzyczne. Szkoły ludowe, z których 744 utrzymuje państwo, a 557 utrzymują gminy, miały 71.806 uczniów.

Państwo wydaje na cele wychowania publicznego rocznie 2,303.800 pesos, a municypia miast 90.000 pesos. Biblioteka narodowa liczy 65.094 tomów. Czasopism wychodzi w kraju 128.

Uprawa pszenicy zajmowała w r. 1885 sześć i pół miliona hektarów a uprawa innych zbóż 2½ mil. hekt. Roczny przyrost rogatego bydła wynosi 400.000 sztuk, a owiec i kóz 1,200.000.

Górnictwo produkuje 500.000 metrów kwintalnych miedzi, 160.000 kilogr. srebra, 500 kilgr. złota, 18 milionów kgr. węgli kam i 5½ miliona metrów kwint. saletry.

Z fabryk przeważają fabryki wyrobów wełnianych i cukrownie.

Do portów chilejskich zawinęło w r. 1885 — 1766 okrętów obcych, objemności 1,893.307 tonn i 6743 okrętów chilijskich objemn. 5,665.354 tonn.

Ograniczając się do tych kilku najważniejszych dat statystycznych rozwoju rzeczypospolitej Chilejskiej, wspomnimy jeszcze w dodatku o zwierzętach domowych tej krainy według pracy prof. uniw. w Santiago Ch. Philippi, świeżo ogłoszonej w *Festschrift des Vereines für Naturkunde zu Cassel 1886*.

Podobnie jak flora jakiegoś dzikiego kraju zmienia się z chwilą osiedlenia się w nim Europejczyka, przez przypadkowo lub umyślne wprowadzenie do niej setek roślin europejskich, tak też i fauna czyli świat zwierzęcy jakiegoś kraju ulega wpływom kolonizacyi. Wymowną tego illustracyą jest właśnie kraina chilejska, gdzie zwierzęta domowe europejskie stały się nietylko domowemi zwierzętami u całej ludności rodzimej, ale rozrodziły się nawet do tego stopnia, iż zdziczały a niektóre z nich żyją w stanie dzikim w takiej ilości, iż stały się poniekąd plagą kraju.

W chwili przybycia hiszpańskich „conquistadores“ do kraju dziś chilejskiego, istniał u tamtejszych Indyan, chowany jako zwierzę domowe, tylko jeden rodzaj przeżuwaczy, tak zwany guanako, dający dobrą i miękką wełnę. Zwierzę to zastąpiła obecnie prawie całkowicie sprowadzona z Europy owca. Prócz Guanaków, trzymali także pierwotni Indyanie morskie świnki dla mięsa, a dla obrony dwa rodzaje psów, z których jeden już wyginął.

Z napływem kolonistów europejskich przybywały także ich zwierzęta domowe, tak, iż z biegiem czasu zaaklimatyzowano tam prawie wszystkie swojskie stworzenia. Najliczniej rozrodziły się różne gatunki bydła, chowane przeważnie dla mięsa. Właściwym chilejskiemu gospodarstwu jest chów bastardów pomiędzy owcą i kozą, tak zwanych „ovejas linas“, które dają dobrą długą wełnę, utrzymują swój mieszany typ przez kilka generacyj, ale wreszcie giną.

Kozy wprowadził Hiszpanie jeszcze za Juana Fernandeza, który kilka kóz kazał puścić swobodnie na odkryte przez siebie i swego nazwiska wyspy. Kozy te zdziczały i tak się rozmnożyły, iż służyły za pożywienie korsarzom Za Ant. de Vea puszczono na wyspy, celem pozbawienia korsarzy mięsa, kilka psów gończych, które zdziczawszy, wytępiły kozy i wreszcie same wyginęły. Kilka tylko kóz, które schroniły się na niedostępne pasma skały, rozmnożyło się po wyginięciu psów na nowo.

Świnie są dzisiaj również zwierzętami domowemi w Chile, szczególniej w prowincyi Chiloe, gdzie je żywią wyrzucanemi podczas odpływu morza na brzeg zwierzętami morskiemi.

Konie były do niedawna tak tanie, iż jeździli nimi żebracy; również osły i muły hodowane są jako zwierzęta juczne.

Dziwna rzecz natomiast, iż króliki nie potrafiły się dotąd zaaklimatyzować, i wszystkie w tym względzie próby spełzły na niczem.

Ze zwierząt, nie umyślnie sprowadzonych z Europy, żyją obecnie w Chile szczury i myszy, które jak wszędzie, tak i tam są plagą.

Kury, kaczki, gęsi, indyki i gołębie zostały wprowadzone przez Hiszpanów, ale chów ich jest nieliczny.

Zaaklimatyzowanie łososi i karpi nie udało się dotąd, natomiast rybki złote są trzymane powszechnie.

Pszczoły wprowadzono w roku 1848 i odtąd rozrodziły się w tym obfitym w kwiaty kraju tak, iż miód i wosk są dzisiaj jednym z ważnych artykułów wywozu chilejskiego do Europy.

Jedwabniki chowano jakiś czas, ale w najnowszych czasach zarzucono całkiem tę gałęź przemysłu gospodarczego.

Z drobniejszych stworzeń wprowadzono kilka rodzajów mszyc roślinnych, kilka chrząszczów, karakony, mole, muchy, pasożyty owcy i pasożyty człowieka. Szczęśliwem zdarzeniem, nie wprowadzono dotąd żadnych gąsienic. Natomiast rozmnożyły się bardzo ślimaki rolne, *Limax agrestis*, i drugi rodzaj ślimaków, *Helix adspersa*, sprowadzony przez uważających je za przysmak Francuzów i Włochów.

(Dokończenie nastąpi.)

MARYAN DIMMEL.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Egzamina w szkole leśnej.** W galicyjskiej krajowej szkole gospodarstwa leśnego we Lwowie rozpoczęły się dnia 16 b. m. egzamina z końcem drugiego półrocza 1886/7, mianowicie z przedmiotu chemii organicznej, i będą się odbywać dalej w następującym porządku:

Na kursie pierwszym: dnia 18 b. m. z botaniki; dnia 20 b. m. z matematyki; dnia 22 b. m., z uprawy lasu; dnia 25 b m. z fizyki; dnia 27 b. m. z zoologii; dnia 29 b. m. z pedologii.

Na kursie drugim: dnia 19 lipca z klimatologii; dnia 21 lipca z urządzenia lasu; d. 23 lipca z zoologii leśnej, ustawy lasowej i ekonomii społecznej; dnia 26 lipca z miernictwa; dnia 28 lipca z inżynieryi leśnej i ocenienia lasu; dnia 30 lipca z administracyi leśnej i pielęgnowania lasu. Egzamina odbywają się przed południem od godziny 8 do 1, po południu od 4 do 8.

— **Program** VII posiedzenia lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, które się odbędzie we środę, d. 20 lipca 1887, o godzinie 5 po południu w biurze Izby: Sprawa wyboru 2 członków i 2 zastępców do państwowej Rady kolejowej.

Wice-prezydent *Kiselka* m. p. — Sekretarz *Bodyński* m. p.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 18 lipca. 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 8·50 do 9·—. Pszenica biała 8·— do 8·40. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·70 do 5·50. Jęczmień browarny —·— do 4·60. Jęczmień na paszę. —·— do 3·90. Owies 4·50 do 5·20. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona —·— do —.—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —.— do 4·50 Spirytus —·— do —·—.

Z kancelaryi targowej publicznego zakładu miejsk. miar i wag.

Tarnopol, pszenica 8·40 do 8·90, żyto 5·— do 5·60, jęczmień browarny 3·60 do 5·—, owies 4·— do 4·50, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·20 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·49 do 8·90 żyto 5·— do 5·50, jęczmień 3·50 do 5·— owies 3·70 do 4·50, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·60 do 9·15, żyto 5·35 do 5·85, jęczmień 4·— do 5·75, owies 3·60 do 4·35, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·50 do 10·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 60·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 25 — do 25·50 zł.

Dowozy bardzo małe. Pszenica poszukiwana.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister handlu margrabia Bacquehem, bawił przez cały dzień wczorajszy we Lwowie.

Nim przystąpimy do opisu pobytu dostojnego Gościa w naszem mieście, podamy kilka szczegółów, jakie nas dochodzą o podróży Jego Ekscellencyi po Galicyi:

W Krośnie, gdzie pociąg zatrzymał się nieco dłużej, p. Minister rozmawiał obszernie z miejscowym starostą o zdrojowiskach w Iwoniczu i Rymanowie, niemniej o przedsiębiorstwie naftowem i przemyśle tkackim tamtejszej okolicy, okazując wielkie zainteresowanie dla tych gałęzi przemysłu krajowego. W ciągu dnia 15 b. m., objeżdżał Jego Ekscellencya całą przestrzeń kolei Państwowej w obrębie lwowskiej dyrekcyi ruchu i zwiedzał przedewszystkiem te stacye, gdzie okazuje się potrzeba rozszerzenia magazynów. Deputacyi buczackiej rady miejskiej dał p. Minister przychylną odpowiedź w sprawie rozszerzenia dworca kolejowego w Buczaczu. Ze stacyi Czortków udał się p. Minister po zwiedzeniu magazynów powozem do Horodenki, gdzie w pałacu br. Romaszkana spotkał się z JE. p. Namiestnikiem Zaleskim. Dnia 16 z rana, wyjechał p. Minister w towarzystwie p. Namiestnika koleją Czerniowiecką do Kołomyi, a ztamtąd do rafineryj w Peczyniżynie i kopalni nafty w Słobodzie Rungórskiej Tak w Kołomyi jak Peczyniżynie zwiedzał Jego Ekscellencya szczegółowo tamtejsze rafinerye, a w Słobodzie Rungórskiej poświęcił czas dłuższy oglądaniu szybów naftowych i badaniu miejscowego terenu. Wszędzie przyjmowano obu Dostojników w sposób uroczysty.

W sobotę o godzinie 10 wieczorem przybył p. Minister wraz z p. Namiestnikiem do Lwowa. Na dworcu kolejowym powitali dostojnego Gościa radcy Namiestnictwa, Karasiński i Terlecki, dyrektor poczt i telegrafów radca dworu Schiffner radca policyi Marynowski, radca budownictwa Stroka, dyrektorowie wszystkich kolei i wiele innych wybitniejszych osobistości. Po przedstawieniu, przyczem p. Minister rozmawiał krótko z wieloma z przedstawionych, nastąpił wyjazd do miasta. P. Minister zamieszkał w pałacu namiestnikowskim.

Wczoraj przed południem przedstawili się Jego Ekscellencyi p. Ministrowi:

Gremium Namiestnictwa; radca dworu Geistlener (z dyrekcyi skarbu); gremium dyrekcyi poczt i telegrafów; wiceprezydent Izby handlowej Kiselka z radcą Bodyńskim i członkami Izby handlowej; krajowy inspektor miar i wag, Skirliński; dyrektor kolei Karola Ludwika, radca rządu Sladkowski; dyrektor kolei Lwowsko-czerniowieckiej Oesterreicher i dyrektor kolei Państwowej Kłosowski. Oprócz tego miały posłuchanie: deputacya rady miejskiej, złożona z prezydenta p. Mochnackiego i radnych, Brajera i Schajera, która przybyła w sprawie budowy gmachu pocztowego, dalej deputacya konduktorów pocztowych i telegraficznych, która przedłożyła prośby w kwestyi polepszenia ich bytu materyalnego, wreszcie kilkanaście osób prywatnych.

Deputacya gminy lwowskiej przedłożyła memoryał a zarazem wyraziła gorące życzenie, aby przedsiębiorstwo budowy gmachu pocztowego otrzymała jedna z tych firm krajowych, które wniosły w przepisanym terminie swe oferty. P. Minister przyjął deputacyę bardzo łaskawie i zapewnił, iż zbada sprawę dokładnie i uczyni niezawodnie, co tylko da się zrobić na korzyść kraju. Deputacyi konduktorów i listonoszów przyrzekł Jego Ekscellencya możliwe uwzględnienie ich petycyi.

Po posłuchaniach składał p. Minister prywatne wizyty, poczem zwiedził gmach dyrekcyi pocztowej, nowy gmach kolei państwowych przy ulicy „Trzeciego maja“, muzeum przemysłowe, muzeum hr. Dieduszyckiego, wreszcie plac, na którym ma stanąć nowy gmach pocztowy.

O godzinie 6 wieczorem odbył się w apartamentach namiestnikowskich na cześć p. Ministra obiad, na który otrzymali zaproszenie pp.: Gen. m. br. Albori, hr. Władysław Badeni, dr. Leon Biliński, dr. Czerkawski Euzebiusz, J. E. hr. Włodzimierz Dzieduszycki, wiceprezydent br. Kanne, radca dworu Karasiński, Władysław Kłosowski, radca dworu hr. Łoś, J. E. gpor. Krieghammer, Zdzisław Marchwicki, prezydent miasta Mochnacki, Karol Oesterreicher, Oktaw Pietruski, Zygmunt br. Romaszkan, Jabób br. Romaszkan, podpułkownik hr. Rosenberg, J. E. hr. Włodzimierz Russocki, radca dworu Schiffner, August Schellenberg, Wacław Sladkowski, Józef Wereszczyński, Antoni Wrotnowski, radca Nam. Terlecki.

Po obiedzie odbył p. Minister w towarzystwie p. Namiestnika przejażdżkę po Wysokim zamku.

Wieczorem o godzinie 10 minut 45, wyjechał p. Minister pociągiem pospiesznym do Wiednia, pożegnany na dworcu kolejowym przez p. Namiestnika i naczelników różnych władz oraz prezesa koła polskiego, dr. Grocholskiego.

Jak donoszą z Ołomuńca, Najj. Pan przybędzie tam dnia 3 sierpnia na manewry X korpusu, które trwać będą do 3 września. Monarcha zamieszka w pałacu arcybiskupim.

W połowie sierpnia ma udać się Najj. Pan wraz z Najd. Cesarzewiczem na wielkie łowy w rewirach Königswart, własności ks. Ryszarda Meternicha.

W tych dniach został ułożony przy udziale namiestnika Styryi barona Kübecka, program pobytu Najd. Cesarzewiczowstwa w Gracu.

Najd. Cesarzewiczowa Stefania przybędzie dnia 21 b. m. o godzinie 9 przedpołudniem do Franzensbadu, gdzie zabawi kilkanaście godzin. Zawiązał się komitet dla uroczystego przyjęcia Jej Ces. Wysokości.

Najd. Arcyksiężniczka Elżbieta, Córeczka Najd. Cesarzewiczowstwa, przybyła przedwczoraj z swym dworem do Ischl.

Najd. Arcyksiążę Rainer, który wraz z Najd. swoją Małżonką udał się przed tygodniem w podróż do Francyi, wyjechał ztamtąd do Anglii.

Generalna dyrekcya austryackich kolei państwowych została już zawiadomioną, iż cesarz Wilhelm przybędzie d. 18 b. m. do Bregencyi, zkąd uda się przez Inspruk w dalszą podróż do Gastein.

Pan Minister, dr. Gautsch, powrócił dnia 15go b. m. z kilkudniowej podróży inspekcyjnej do Wiednia.

Przedwczoraj przybył do Wiednia c. k. ambasador przy Watykanie, hrabia Paar, a c. k. ambasador przy Kwirynale, baron Bruck, wyjechał po kilkudniowym pobycie w Wiedniu do Styryi.

Hrabia Agenor Gołuchowski, poseł austryacki przy dworze rumuńskim, przybył w tych dniach do zamku Sinaia w Rumunii, gdzie przepędzi lato.

Pan Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego w Krośnie, Artura Pędrackiego, notaryuszem w Dubiecku.

Dziennik rozporządzeń dla c. k. armii, ogłasza rozporządzenie pana Ministra wojny z dnia 11go b. m., publikujące zatwierdzone przez Najj. Pana pod dniem 4 b. m. nowe przepisy o zawieraniu małżeństw w c. k. armii, oraz postanowienia wykonawcze. Nowe te przepisy, które rozpoczęły obowiązywać z dniem przedwczorajszym, podamy w streszczeniu w jednym z najbliższych numerów pisma naszego.

Przedwczoraj odbyło się w Cieszynie zgromadzenie Niemców pod przewodnictwem Demla. Po mowie Haasego o konieczności energicznej organizacyi Niemców na Szląsku, wybrano 30 mężów zaufania, którzy mają zająć się przeprowadzeniem zaproponowanych przez Munka, a przez zgromadzenie przyjętych statutów.

Cesarz niemiecki przybył w czwartek rano do Konstancyi, gdzie powitany został przez w. księcia badeńskiego. Dzienniki dowiadują się, iż podczas przejazdu cesarza zarządzono nadzwyczajne środki ostrożności. W przededniu bowiem podróży rozrzucono kartki anonimowe, w których podane były dzień i godzina przejazdu pociągu cesarskiego z wezwaniem, „ażeby każdy był gotów“. Linii kolejowej strzegła więc policya a przed pociągiem cesarskim szedł pociąg osobny.

Cesarzewicza, następcę tronu, podczas morskiej podróży do wyspy Wight, spotkała mała przygoda. Statek bowiem *Victoria and Albert*, na którym znajdował się wraz z małżonką i trzema księżniczkami, zetknął się z okrętem *Orontes* i został nieco uszkodzony, jednak nie tak, aby było trzeba dalszej podróży zaniechać. Na Wight zamieszkał cesarzewicz w zamku Norris. Zdrowie jego jest wyśmienite, a głos wraca codzień więcej. W jesieni uda się następca tronu jeszcze do Ems. Pogłoska więc, iż następca tronu zamierza kuracyę swą zakończyć w Cauterets, w Pireneach, nie potwierdza się.

Wedle *Nat. Ztg.*, aresztowała policya pruska w nocy z 15 na 16 b. m. centralny komitet socyalistyczny składający się z 7 osób, który stał na czele tajnej organizacyi berlińskiej socyalnej demokracyi.

We Francyi nie umilkła dotychczas sprawa popularności Boulangera, a ci. którzy się o to starają, podkopują coraz widoczniej stanowisko jego w poważniejszej opinii publicznej. Generał Boulanger i teraz jeszcze, na stanowisku komendanta, chce odgrywać rolę polityczną. Wystosował on dwa listy, jeden do mera w Clermont-Ferrand, a drugi do deputowanego Laur, w których dziękuje za objawy sympatyi i mówi, jaką powinna być obecnie polityka Francyi. Oczywiście, że postępowanie to budzi zgorszenie, a ludzie poważni dziwią się cierpliwości rządu, który nie daje dymisyi generałowi mięszającemu się do polityki i niecącemu wzburzenie w umysłach rzesz. Że zresztą i w kołach radykalnych nie wszyscy podzielają uczucia hołdów dla Boulangera, dowodzi głos dziennika *Radical*, który z okazyi odbytej uroczystości narodowej konstatuje, że publiczność paryska nie pozwoliła wyzyskać uczuć patryotyzmu dla popularności jednego człowieka.

W brukselskim *Nord* znajduje się list z Petersburga, w którym autor kreśli zapatrywania Rossyi na sprawę bułgarską. Jakkolwiek – pisze korespondent — Rossya pozostawiła Bułgaryi wolną wolę, to jednak nie zobowiązała się do wystawienia kraju na obce wpływy. Rossya więc nie zatwierdzi żadnej kombinacyi, przez którąby księstwo stało się państwem, uległem tym Mocarstwom, któreby mogły przez wybór księcia ut. walić tam swój wpływ. Rossya uzna wybór jedynie dokonany przez członków zgromadzenia, wybranego nie pod presyą.

Według depesz brukselskich istnieje prawdopodobieństwo, że cała lewica Izby głosować będzie za wnioskiem deputowanego Guillery o rewizyi konstytucyi. W ten sposób na drodze praktycznej uskutecznione będzie połączenie się grupy liberalnej z postępową. Mniemają, że jeśli przyjdzie do tego, to dni ministerstwa konserwatywnego są policzone.

Z Konstantynopola donoszą, że sir H. Drummond Wolff wyjechał ze stolicy w sobotę o północy i udał się z Terapii do Tenedos, gdzie wsiądź miał na angielski statek wojenny *Dreadnaught*.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Londynu: W obozie konserwatystów i złączonych z nimi unionistów zapanowało ponieką zaniepokojenie i obawy z powodu zwycięztwa gladstonistów przy ostatnich wyborach. Pomijając liczbę okręgów wyborczych, z których dawniej tylko konserwatyści byli wybierani, a obecnie wychodzą liberalni, charakterystyczną jest zwiększona liczba głosów za liberalnymi nawet w tych okręgach, z których wyszli konserwatyści. Nie dowodzi to wprawdzie tryumfu myśli dla autonomii, ale jest znaczącym objawem, że po stronie liberalnej silne są jeszcze sympatye w Anglii. To fakt, że lud angielski nie wdaje się w teorye, że nie obawia się autonomii dla Irlandyi, a natomiast wierzy, że tylko Gladstone i jego zwolennicy potrafią urzeczywistnić reformy, jakich się domaga stronnictwo demokratyczne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 18go lipca. (*Tel. pryw.*) Zjazd liczny. Po nabożeństwach w obecności c. k. starosty Jägermana, posła sejmowego dr. Mroczkowskiego i kanonika Krasowskiego powitał imieniem miasta zebranie burmistrz dr. Kamiński goracemi słowy, żałując, że w towarzystwie, tworzącem dawniej jedną rodzinę, nastąpił rozbrat, mianowicie, że nauczyciele szkół średnich utworzyli osobne towarzystwo. Nie należy jednak zrażać się, lecz pracować w wytkniętym kierunku. Dyrektor Sawczyński, dziękując za gorące przyjęcie, rozwija pogląd obszerny na pracę i cele nauczyciela ludowego. Przystąpiono do porządku dziennego.

Stanisławów, 18go lipca. (*Tel. pryw.*) Na zaproszenie Rady miasta, uchwalono przyszłoroczny walny zjazd Towarzystwa pedagogicznego odbyć w Rzeszowie.

Karlsbad, 18 lipca. (*Tel. pryw.*) Najd. Arcyksiężna Stefania odwiedzi 21 b. m. Karlsbad.

Wiedeń, 18 lipca. (*Tel. pryw.*) Układy w sprawie nowej ugody pocztowo telegraficznej pomiędzy Austryą a Węgrami zostały wczoraj zakończone. Podstawą nowej ugody jest jednostajność urządzeń w obudwu połowach Monarchii, z zachowaniem tylko samodzielności w zarządzie.

Wiedeń, 18 lipca. (*Tel. pryw.*) Umarł tu wczoraj w 74 roku życia major książę Ludwik Ruspoli.

Wiedeń, 18 lipca. (*Tel. pryw.*) Przybył tu serbski minister skarbu Mijakovich z małżonką.

Wiedeń, 18 lipca. (*Teleg. pryw.*) Cesarz Wilhelm przybędzie dziś z Bregencyi do Inspruku, gdzie przenocuje, a jutro uda się w dalszą podróż do Gastein.

Wiedeń, 18 lipca. (*Tel. pryw.*) Odjazd deputacyi bułgarskiej odłożono na wtorek lub środę.

Tirnowa, 18 lipca. (*Tel. naszego specyalnego korespondenta.*) Wczoraj około godziny 10tej wieczorem, zwołał Stoiłow deputowanych, celem pożegnania się i wyłuszczenia kwestyi politycznej sytuacyi obecnej. Stoiłow oświadczył, iż wierzy w pomyślne załatwienie przesilenia, przyczem dodał, że książę Ferdynand Koburski udaje się wkrótce do Berlina i Petersburga. Deputowani opuszczają Tirnowę, regenci zaś pozostaną tu do wtorku.

Rzym, 18 lipca. W Brindisi, Katanii, Ischia, Livorno i Parmie dało się czuć wczoraj trzęsienie ziemi. Z Etny wydobywa się gęsta para.

Paryż, 18 lipca. Wszystkie dzienniki, z wyjątkiem nieprzejednanych, naganiają list generała Boulangera do deputowanego Laura. W depeszy do deputowanego Leherissiego oświadczył Boulanger, iż nie upoważnił Laura do ogłoszenia pomienionego pisma.

Paryż, 18 lipca. Na bankiecie w Lugdunie minister Spuller sławił te idee Gambetty, które zmierzają do dojrzałych praktycznych reform, i oświadczył, iż rząd nie chce być rządem wojowniczym lecz narodowym i pracującym nad utrzymaniem pokoju.

Paryż, 18 lipca. *Journal des Debats* chwali ostatnią mowę ministra Spullera, w której został rozwinięty stanowczo republikański program rządowy. Przytem minister objawił niemniej stanowczo decyzyę położenia kresu bezużytecznym agitacyom, uchronienia republiki przed usiłowaniami awanturników i zapewnienia pokoju na wewnątrz i zewnątrz.

Konstantynopol, 18 lipca. *Biuro Reutera* donosi: Pełnomocnik angielski sir Drummond Wolff opuścił stolicę turecką, nie uzyskawszy ratyfikacyi konwencyi egipskiej, ani też będąc na posłuchaniu u sułtana. Ambasador niemiecki zwrócił uwagę sułtana na trudności, jakie mogłaby spowodować ratyfikacya, niemniej na to, iż sprawiłaby ona najgorsze wrażenie między muzułmanami.

Obiega pogłoska o zmianach w łonie gabinetu. W. wezyr odesłał wszystkie swe papiery do pałacu sułtańskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 lipca 1887 r. godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 281·50 Anglo-Austr. —·— Unionbank 206·50, Kolei Karola Ludwika 208·—, Południowa 84·—, Renta papierowa —·—, 5% Galic. hip. listy zastawne 96·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego —·— 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·02·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.
Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.
Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed południ., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.
Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.
Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.
Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.
Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.
Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia. i Ławocznego.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed połudn. ze Lwowa godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy
Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chy rowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 4 min. 15 po połud. pociag osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.
Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.
Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.
Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o gedz. 2 m. 25 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryerski o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 lipca 1887.

Hotel George'a

Pp. S. Jabłonewski z Zagwoździa, A Andrzejewski z Odessy, D. Baran z Odessy, J. Kniaź Puzyna z Narola, D K. Weksler z Czerniowiec, W. Polaczek z Wiednia, hr Mycielska z Kijowa.

Hotel Europejski.

Pp. S. br. Doliniański z Dolinian, ks. M. Kordecki z Kamionki.

Hotel Langa.

Pp. A. Heller z Wiednia, H. Fränkl z Brodów, W Klanser z Pesztu, H. Osterweil z Opawy, S. Popiel z Chodorowa.

Hotel Angielski.

Pp. F. Stanek z Wiszonki, M. Stepek z Dublan M. Ader z Krakowa, B. Wierzchlejski z Kabarowic, dr. A. Stawarski z Krakowa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 lipca 1887.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	50	210	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	221	—	224	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	275	—	280	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	75	103	75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	101	50	102	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	50	93	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	28	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	88	5	98
Dukat cesarski	5	91	6	01
Napoleondor	10	—	10	11
Półimperyał	10	32	10	43
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ papierowy	1	10½	1	12¼
100 marek niemieckich	61	60	62	30

(Ceny walutą austr.; przy akcyach: bez kupona; przy listach zastawnych: bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 15 lipca 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.50	81.70
luty-sierpień	81.50	81.70
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	[8?].15	83.35
kwiecień-październik	83.15	83.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.25	130.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.—	137.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.75	139.25
„ „ 1864 po 100 złr.	163.—	163 50
„ „ 1864 po 50 złr.	162.50	163.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	1?9.—	159.50
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.70	96.85
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	113.20	113.35
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.—	105.
Niższej Austyi	109.—	—.—
Siedmiogrodu	104.40	105.—
Węgier	104.50	105.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.—	104.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282.60	282.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	565.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	890.—	891.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	399.—	401.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. w. a.	2521.—	2529.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208 50	209.—
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	222 —	222.50

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	233.40	233.90
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	84 25	84.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.—	170.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.25	101.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.50	102.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101.70
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	—.—
„ „ „ „ „ po 5 prc.	102.—	102 10
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	102.—	102.10
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.—	97.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl	100.—	100.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.—	103.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	99.30	99 70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.40	101 —
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.25	101. —
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	100.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.—	100.40
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.70	82.10
„ z r. 1884	89.40	89.80
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w a.	99.75	100.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	177.40	177.80
Clarego po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	113.50	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	25.—

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	2?.—	21.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.—	49.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	46.—	46.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.30	16 60
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	10.10	10 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	58.—	58 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	30.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.25	69 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46 50	47.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.50	126.80
Paryż za 100 ft.	50.10.—	50 20 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.96.—	5 97.—
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.02 50	10.03.50
Rossyjski półimperyał	10.33.—	10.35.
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 16 lipca 1887	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	50
„ „ „ w srebrze	83	15
Renta w złocie	113	10
5 prc. austr. renta marcowa	96	70
Akcye banku wiedeńskiego	890	—
„ „ kredytowego	281	80
Londyn	126	40
Napoleondor	10	01½
Dukat cesarski men.	5	96
100 marek niemieckich	61	05

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5220 (5196 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie reszty 8 raty w kwocie 1 zł. 34 ct. dalej 6 rat po 9 zł. i resztującego kapitału w kwocie 104 zł. ct. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 180 w Zgłobniu położonej wykazem hipotecznym l. 183 księgi głównej gminy katastralnej Zgłobień objętej na imię Maryanny z Piziów Chmielowej zaintabulowanej w dniach 9 września, 12 października 15 listopada 1887 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 17 listopada 1887 każdą razą o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w są dzie można przejrzeć.

Rzeszów, 15 czerwca 1887.

L. 7011 (5191 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że w celu ściągnięcia kwot 26 złr. 39, cnt. 42 złr. 60 cnt. zpn., jako zaległych rat pożyczkowych na rzecz c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 19 sierpnia 1887 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 87/89 w Tarnopolu, dłużnika Dawida Rossa, Rossi Ross, Mojżesza Barta i Perli z Rossów Bart własnej, za jakąkolwiek bądź cenę ofiarowaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 2500 złr

Wadyum wynosi 175 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu wystawienia wyciągu tabularnego tj. 19 marca 1886 prawo zastawu uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, ustnowiono już uchwałą z 22 stycznia 1887 l. 466 kuratora adw. dr. Leiblingera z zastępstwem adw. Horowitza.

Tarnopol, dnia 25 czerwca 1887.

L. 5837. (5105 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 8 złr. 66 ct. a, w. z pn. odbędzie się na rzecz Koppla Zimmermana w sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 25 sierpnia, 26go września i 27 października 1887, każdym razem, o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya ¼ części realności dłużniczki Karoliny Jachym własnej, lwh. 72 gm. kat. Łapczyca objętej.

Cena wywołania 337 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 33 zł. 75 ct.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony jest adw. dr. Zakrzewski.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 30 maja 1887.

L. 2650 (5160 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, 3500 złr. z przyn., odbędzie się dnia 1 września 1887 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya, do Michała Boreckiego, wedle wyk. hip. l. 420 k. B. poz. należącej ⅓ części realności pod l. 473¼ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 2354 złr. 77. cent. sprzedaną zostanie; że jako wadyum kwota 118 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registaturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno; nareszcie, że dla nieobenego wierzyciela, Chaima Bart, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 11 września 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bliziński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Feiles mianowany został.

Lwów, dnia 25 czerwca 1887.

L. 7130. (5157 2—3)

Ck. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej aust. węg. Banku we Wiedniu przeciw gminie miesta Brody o 36408 zł, 9 ct. a. w. z pn, odnośnie do edyktu z dnia 11 października 1886 l. 17466 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" nr. 288, 289 i 290 z roku 1887 i sprostowania z dnia 11 stycznia 1897 l. 305, tamże nr. 17, 18, 19 z roku 1887 ogłoszonego, zawiadamia, iż dnia 22 sierpnia 1887, o 10 godzinie rano w B. nr. III jako na czwartym turminie odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. k. 1312 w Brodach położonej, wyk. hipot. 160 księgi gruntowej gminy katastralne) Brody objętej, na którym to terminie realność ta także poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej połowy takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 7085 zł. aw.

Zakład wynosi 5 - prc. takowej czyli 354 zł. 25 ct. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków mogą być przejrzane w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 12 maja 1887.

L. 1554. (5156 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17go sierpnia, 20go września i 25go października 1887, publiczna sprzedaż realności pod lk. 174 w Okocimie w. h. l. 174 gm kat. Okocim objętej, Stanisława Maderskiego młodszego i Katarzyny Maderskiej własnej, na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dra Parviego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 25 października 1887, o godzinie 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 31 marca 1887.

L. 3016. (5153 2—3)

W dniu 19 października, 22 listopada i 19 grudnia 1887, o 10 g. przed poł. odbędzie się w sądzie licytacya realności dawniej Marceli Smaha, a obecnie nieletnich jej dzieci Domiceli, Rozalii i Salomei Smaha' dzieci Andrucha własnej, pod n. k. 126 w Walkach ad Poburzany, w powiecie Kamionka str. położonej, wykazem hip. l. 403 ks. gr. dla gminy Poburzany objętej, celem zaspokojenia sumy 10 zł. z pn., na rzecz Simy Tiger.

Cena wywołania 36 zł. aw.

Wadyum 10 %.

Protokół oszacowania. wyciąg hipoteczny i resztę warunków w regiatraturze w godzinach urzędowych można przeglądnąć lub odpisać.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk, dnia 26 czerwca 1887.

L. 4247. (5150 2—3)

Sąd miejsko delegowany w sprawach cywilnych w Rzeszowie ogłasza, że dnia 23 września 1887 o godzinie 10 rano w gmachu tutejszego sądu w biurze nr. 4 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Łące położonej, lwh. 76, lwh 427 dla tejże gminy objętych, na cenę 192 zł. wa. oszacowanych, na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 55 złr. aw. z pn., Abrahama Tannenbauma za jakąkolwiek cenę nie niżej jednak hipotecznych wierzytelności.

Wadyum wynosi 19 zł. 20 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Rzeszów, 23 czerwca 1887.

L. 5219. (5173 2—3)

Sąd miejsko delegowany Rżeszowski ogłasza, iż w dniu 26 sierpnia, 30 września i 31 października 1887, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 9 w Błędowy położonej, wedle wyk. hip. 12 Sebastyana Bartusika własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemsk. w Krakowie o 143 zł. 77 ct. wa. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 580 zł. wa., lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 58 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 4 czerwca 1887.

L. 5981. (5174 2 –3)

W c. k. sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemsk. w Krakowie w kwocie 300 zł. z pn., odbędzie przymus. się publiczna sprzedaż realności pod lk. 185 w Zgłobniu położonej, wykazem hipotecznym l. 63 księgi głównej, gminy kat. Zgłobień objętej, na imię Jana Borka zaintabulowanej, w dniu 26 sierpnia, 23 września i 25 października 1887, z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na 11go listopada 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena wywoławcza 1200 zł.

Wadyum 120 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 8 czerwca 1887.

L. 13715. (5176 2—3)

W c. k. sądzie powiat. w Kałuszu odbędzie się dnia 10 sierpnia 1887, o godzinie 9 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Ołeksy Jaremycza w kwocie 200 złr. aw. z pn egzekucyjna licytacya realności pod lk. 29 w Pojle położonej, na dłużnika Stasia Jasiów intabulowanej.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 550 złr.

Wadyum 30 zł.

Sprzedaż nastąpi i niżej ceny szacunkowej, lecz nie poniżej 200 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół ocenienia i resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 28 stycznia 1887.

L. 20947. (5182 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńców państwowych w okręgu budowniczym Tarnowskim na trzyletni okres czasu, tj. na lata 1888, 1889 i 1890 odbędzie się w dniu 1 sierpnia 1887, w c. k. starostwie w Tarnowie rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1888 wynosi:

1. dla gościńca Krakowskiego 3960 m. sześć. w kwocie fiskalnej 8639 zł. 75 ct.

2. dla gościńca Dukielskiego 2780 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 2881 zł. 65 ct., razem 11521 zł. 40 ct.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym wyżej terminie do godziny 12 w południe podane być mają oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct i w 5-prc. wadyum. z wyrażeniem cen zaofiarowanych nie tylko cyframi, ale także i literami.

Oferty winny obejmować wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu, lub szutrowiska zaopatrzone być mają, nie ułożone zaś według wzoru § 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyższym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 24687. (5183 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościniec Stryjski w stryjskim okręgu budowniczym na trzy letni okres 1888, 1889 i 1890, odbędzie się w c. k. Starowstwie w Srtyju, w dniu 1 sierpnia 1887 publiczna licytacya przez składanie ofert.

Dostawa na rok 1888 wynosi 3140 metrów sześciennych szutru, w kwocie fiskalnej: 6377 złr. 75 ½ cent.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa, jak niemniej wykaz przestrzeni, na który materyał z wyznaczonych szutrowisk dostarczyć należy, mogą być przejrzane w wymienionem starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyższym terminie do godziny 12 w południe podane być mają oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 cent. i w 5% wadyum sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami.

Oferty, niezłożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub niewniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 24 czerwca 1887.

L. 4402. (5091 3 3)

W sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włość. w likwid. we Lwowie przeciw Stefanowi Wizińskiemu o 8 rat po 6 złr. i 6 zł. 32 ct z pn. sprzedana zostanie realność pod lk. 65 z wykazu hyp. l. 898 dla Jasienowa w dniu 25go sierpnia 1887, o 8 godz. przed południem.

Cena szacunkowa 150 zł. wa.

Zakład 5-pr.

Reszta warunków w tusadowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, 28 maja 1887.

L. 5851. (5104 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. względnie niespłaconych rat z pn., odbędzie się na rzecz Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w jednym terminie mianowicie dnia 25go sierpnia 1887, o 9 godz. z rana przymusowa licytacya realności Piotra Kłusia własnej pod l. 48 w Rzezawie położonej, lwh. 48 objętej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. aw.

Wadyum 100 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Serafiński.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 24 maja 1887.

L. 7562. (5134 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej austr. węg. Banku we Wiedniu przeciw gminie miasta Brody o 36408 zł. 9 ct. aw. z pn. odnośnie do edyktu z dnia 9 października 1886 l. 17465 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej", nr. 288, 289 i 291 z roku 1886 ogłoszonego, zawiadamia, iż dnia 23 sierpnia 1887, o 10 godzinie rano w biurze nr. 3, jako na czwartym terminie odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. k. 635 w Brodach położonej, wyk. hip. 157 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, na którym to terminie realność ta także poniżej ceny wywołania, jednak nie poniżej połowy takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 80700 zł. a. w.

Zakład wynosi 5-pr. takowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 12 maja 1887.

L. 5418. (5138 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi ck. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotocznego we Lwowie, a to 2 rat po 170 zł. 20 ct. a w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25 sierpnia, 22 września i 27 października 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 30/72 m. w Stryju położonej, wedle Dom. II pag. 284 n. 8 haer. dłużnika Józefa Landesberga własnej, pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 8375 złr. a. w., a wadyum wynosi 837 złr. a. w.

2. Na powyższych terminach realność ta sprzedaną zostanie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, a gdyby ceny szacunkowej uzyskać nie można, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 31 października 1887, o godzinie 10 rano na który się wierzycieli wzywa.

3. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata dra Baczyńskiego.

4. Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w rehistraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Stryj, 28 kwietnia 1887.

L. 2963 (5152 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia, 5 września 7 października 1887 za cenę szaczunkową lub powyżej, zaś dnia 7 listopada 1887 nawet poniżej takowej, licytacya całej realności l. wyk. hip. 225 i ⅜ części realności l. wyk. hip. 323 księgi gruntowej dla gminy Sulkowice objętej, dłużnika Jana Siwomia własnych na zaspokojenie pretensyi Błażeja Borgosza w kwocie 33 złr. 56 ctn. z prz.

Cena wywołania 717 złr. wadyum 72 złr. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania, wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, adwokat dr. Daniel w Wadowicach.

Andrychów. dnia 6 maja 1887.

L. 18969 (5148 3—3)

C. k. sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi ogłasza że na dniu 5 sierpnia 9 września i 14 października 1887 każdym razem o godzidnie 10 rano odbędzie się jawna przedaż realności w Piadykach położonej wedle wyk. hip. l. 336 Stefana Szewczuk własnej w celu zaspokojenia kwoty 98 zł. a. w. zpn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności 345 zł.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

Na powyższych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś za jakąkolwiek cenę jednak nie niższą od sumy pretensyi wzywających pierwszeństwo prawne i pretensyi hypotecznych najwięcej ofiarującemu i tylko za gotówkę.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hypoteczny w registraturze przejrzane być mogą.

Knratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Rasch.

Kołomyja, 24 stycznia 1887.

L. 610. (5149 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, że na dniu 5go sierpnia, 8 września i 14 października 1887 każdym razem o godzinie 10tej rano, odbędzie się jawna sprzedaż realności w Kornieczu położonej wedle wyk. hip. l. 352 Michała Marszaluk własnej, w celu zaspokojenia 28 rat po 21 złr. aw. z pn. na rzecz c. k. aprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności 1630 złr. a. w, przy udzieleniu pożyczki za podstawę wzięta.

Zakład wynosi 10-pr. ceny wywołania.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko wyżej lub za cenę szacunkową, jednak nie niższą od sumy pretensyi, używających pierwszeństwo prawne i pretensyi hypoteczuych, najwięcej ofiarującemu i tylko za gotówkę.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzane być mogą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Freudenberg.

Kołomyja, 4 lutego 1887.

L. 19023. (5146 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Kołomyi ogłasza, że na dniu 5 sierpnia 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się jawna sprzedaż realności pod lk. 135 w Piadykach położonej, wedle wyk. hip. l. 55, Iwana Germaniuka Ksawerego własnej, w celu zaspokojenia 25 rat po 3 zł. z pn. na rzecz ck. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość rea ności 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Na tym terminie realność wspomniona nawet poniżej ceny wartościowej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Maramorosz.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kołomyja, 22 stycznia 1887

L. 20443. (5147 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia 10 rat po 6 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Petra Draniczuka w Piadykach pod nr. 211 położonej, w jednym terminia na dniu 5 sierpnia 1887 o godzinie 10 przed południem, że realność ta na tym terminie za lub ni-

żej ceny szacunkowej 200 zł., która służyć będzie za cenę wywołania, sprzedaną będzie, że wadyum wynosi 10-pr., że dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kurator adw. dr. Frachtenberg.

Bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 31 grudnia 1887.

L. 660. 4912 (2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw Janowi i Maryannie małż. Kozickim, odbędzie się w dniach 5 sierpnia 1887, 9 września 1887, i 14 października 1887, każdorazowo o godzinie 10 z rana, w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności dłużników, pod Nk. 8 w Dąbrówkach breńskich położonej.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł. w. a.

Bbliższe warunki do przejrzenia w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzeciecki.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, 26 stycznia 1887.

L. ±0860 5235 (1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonanie robót rekonstrukcyi dachu tutejszego gmachu uniwersyteckiego, odbędzie się dnia 21 lipca 1887 w biurze departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa ponowna rozprawa ofertowa.

Mający chęć objąć te roboty, winni najdalej do 12 godziny z południa dnia po wyższego, wnieść swoje oferty pisemne do departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa, gdzie także przejrzane być mogą bliższe warunki rzeczonego przedsiębiorstwa, i gdzie oraz z łaszającym się oferentom udzielone będą na żądanie odpowiedne blankiety do wypełnienia cenami dotyczących robót które mają być wykonane.

Spóźnione oferty nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 lipca 1887.

Z. 7115. (5186 1—3)

Licitations-Kundmachung

zum Zwecke der Verpachtung der dem buk. gr. or. Religionsfondes gehörigen, weiter unter benannten 4 Maierhöfe in der Bukowina auf die Dauer von sechs, eventuell zwölf Jahren.

Der buk. gr. or. Religionsfond verpachtet als Eigenthümer unter Vorbehalt der Genehmigung durch das hohe k. k. Ackerbauministerium die nachbenannte 4 Meierhöfe auf den Domänen Zuczka und Kuczurmare auf die Dauer von sechs eventuell zwölf Jahren vom 1 November 1887 angefangen, somit entweder bis Ende Oktober 1893, oder bis Ende October 1899 im öffentlichen Offertverhandlungswege. Die zu verpachtenden Meierhöfe sind folgende: I. auf der Domäne Zuczka, Meierhof „Mahala" (IIte Zuczkaer Pachtsektion) mit einer Grundarea von circa 370 Joch.; II. auf der Domäne-Kuczurmare.

1. Meierhof „Kuczurmare" (I. Kuczurmarer Pachtsektion mit einer Grundarea von 605 Joch;

2. Meierhof „Petryczanka" (Xte Kuczurmarer Pachtsektion) mit einer Grundarea von 915 Joch, mit oder ohne Propination in den Gemeindebereichen von Suczaweni und Kamenka mit Petryczanka und

3. Meierhof „St. Onufri" (X1te Kuczarmarer Pachtsection) mit einer Grundarea von circa 380 Joch.

Oflerte, welche mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen und im übriaen rechtsförmig äusgestellt sein müssen, sind unter genauer Angabe des Meierhofes, auf dessen Pachtung reflektirt wird, dann der Pachtdauer (6 oder 12 jährige) bei dieser k. k. Guterdirection, wo auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Auskünfte ertheilt werden, bis spätestens 16 August 1887, Mittags 12 Uhr, einzureichen.

Jeder Pachtwerber muß sich bei Ueberreichung des Offertes in legaler Weise auch darüber ausweisen, daß er das erforderliche Betriebskapital besitzt und mit den zum Betriebe einer Landwirtschaft nöthigen Kenutnissen ausgerüstet ist.

Offerte für eine kürzere oder längere Pachtperiode, als die oben angegebene, sind unzulässig, dagegen kann ein und derselbe Pachtwerber alternativ auf jede dieser beiden Pachtperioden offeriren, in welchem Falle die endgiltige Bestimmung der Pachtdauer den Verwaltungsbehörden der buk gr. or. Religionsfondgüter ausschließlich vorbehalten bleibt.

Für den Meierhof „Petryczanka" (II-2) können mit Einschluß oder mit Ausschluß der dem buk. gr. or. Religionsfonde im Bereiche der Katastralgemeinde Suczaweni und Kamenka mit Petryczanka zustehenden Propinationsgerechtsame, d. i. des ausschließlichen Rechtes zum Ausschanke von Branntwein, Bier und moldauer Wein in diesen Gemeinden Pachtanbote gestellt werden, nur muß im Offerte bei sonstiger Nullität derselben ausdrücklich bemerkt sein, ob auf die Pachtung des Meierhofes „Petryczanka" mit Einschluß, oder mit Ausschluß des Propinationsrechtes reflektirt wird, und im erstereu Falle der Jahrespachtzins separat für den Meierhof und für die Propination angeboten werden.

Das Vadium, welches dem Offerte beigeschlossen sein muß, wird und zwar:

a. für den Meierhof „Mahala" mit 300 fl.

b. für den Meierhof „Kuczurmare" mit 600 fl.

c. für den Meierhof „Petryczanka" mit Einschluß der Propination in den Gemeinden Suczaweni und Kamenka mit Petryczanka mit 1000 fl.

ohne Propination mit 600 fl

endlich d. für den Meierhof „St. Onufri" mit 400 fl. im Barem, oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener Börsen-Kurse, jedoch nicht höher als wie im Nominalwerthe berechneten öffentlichen Werthpapieren festgesetzt.

Die mit dem vorgeschriebenen Vadium nicht versehenen Offerte werden gar nicht berücksichtigt.

Offerte, welche mittelst Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung mit folgender Bezeichnung zu versehen: „Pachtoffert zur Verhandlung vom 16 August 1887 betreffend die Verpachtung einiger Meierhöfe.

Von der k. k. Direction der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 11 Juli 1887.

L. 18423 (5195 1—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w ilości 5 rat po 11 zł. 76 cnt. i reszty pożyczki zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 17 sierpnia i 19 września 1887 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 85 i połowy realności, l. 37 Jana i Małgorzaty Filipowskich własnych.

Cena wywołania pierwszej 100 zł. wadyum 10 zł. drugiej; 300 zł. wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 19 września 1887 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli bipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Boroński z substytucyą adwokata dr. Ferdynanda Wilkosza w Krakowie.

Kraków, 26 maja 1887.

L. 4876. (5175 1—3)

Wadowicki c. k. sąd powietowy miejsko delegowany ogłasza, że celem zaspokojenia neleżytości Wojciecha Woźniczki w kwocie 20 źł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym nr. 20 w dniu 2 września 1887, o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya $^1/_{12}$ części realności lwh. 193 ks. Tłuczań na Wojciecha Pieruna zapisanej.

Cena wywołania 30 zł. 42 ct.

Wadyum 3 zł. 5 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 2 czerwca 1886.

L. 5237 (5203 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Herscha Narzisienfelda w kwocie 97 zł. 50 ct. w. a. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 23 sierpnia 23 września i 25 października 1887 o godzinie 10 rano, egzecucyjna licytacya realności pod n. k. 233 w Leżajsku Jana Piotra Metzgera własnej.

Cena wywołania 1363 zł.

Wadyum 137 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 27 czerwca 1887.

L. 8481 (5190 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy Oszczędności w kwocie 3412 zł. 44 cent. w. a zpn. odbędzie się dnia 22 sierpnia 1887 dnia 19 września 1887 i dnia 17 pazdziernika 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 168 w Tarnowie na Zawalu położonej, dłużnika Calela Sturmdorfa masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 4553 zł. 20 cnt. wa.

Wadyum 456 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

w Tarnowie, 11 czerwca 1887.

L. 3620 (5201 1—3)

C. k. sąd powiatowy Gliniański ogłasza że dnia 24 sierpnia 1887 o godzinie 10 przed południem przeprowadzi nawet poniżej ceny szacunkowej licytacyę realności l. 54 według wyk. hip. 96 gminy kat. Krzywice Fedka Melnyka własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego o 67 zł. 89 ct. zpn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Koerbera.

Gliniany, dnia 14 maja 1887.

L. 4807 (5202 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia niniejszem, że na zaspokojenie 8 rat po 19 zł. 50 ct. i resztującej kwoty 174 zł. 23 ct aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod lk. 84.153 w Kopance położonej, dłużnika Zacharego Łuhowego własnej, w tutej. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 2 sierpnia, 2 września i 30 września 1887, każdą razą o 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowoj ubezpieczonym sprzedaną zostanie, w razie zaś przeciwnym termin do ułożenia lżejszych warunków dn a 30 września o 3 popoł. odbędzie się.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Ignacy Przestalski z Kałusza.

Kałusz, 26 maja 1887.

C. k. sąd powiatowy

L 2306 (5205 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zapadłych rat w kwocie 47 zł. 84 ct. i t. d. i resztę 552 zł. zpn. w dniu 19 lipca 1887 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 29 w Klaśnie przez publiczną licytacyę na jednym terminie a nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 827 zł. 17 ct.

Zakład 83 ct.

Wyciąg hypoteczny akt szacunkowy i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 7564. (5199 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej austr. węgiers. Banku we Wiedniu przeciw gminie miasta Brody o 36408 zł. 9 ct. aw. z pn. odnośnie do edyktu z dnia 11 października 1886 l 15975 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" nr. 288, 289 i 290 z roku 1886 ogłoszonego, zawiadamia, że dnia 23 sierpnia 1887, o 4 godzinie po południu w biurze nr. 3, jako na czwartym terminie odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod lk. 802, 803, 804 w Brodach położonej, wyk. hip. 155 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej z tem, iż na tym terminie realność ta także niżej ceny wywołania, jednak nie poniżej połowy takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 70446 zł. 50 ct. aw., zakład zniża się na 5-prc. takowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 17 maja 1887.

L. 26912. (5233 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia od Pauliny Heck, zam. Bröder, Pake Rosenthal należącej się pretensyi w kwocie 375 zł. z przyn., odbędzie się dnia 4 sierpnia, 7 września i 13go października 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przymusowa licytacya 2/4 części kaucyi w wysokości 6000 zł. na dobrach Podhorodce i Urycz wedle dom. 459 pag. 102 n. 17 on. i pag. 104 n. 119 on., tudziez sumy posagowej 10.000 zł. ausą. wal. i alimentacyi rocznych 1200 zł. aw., na tychże dobrach wedle dom. 459 pag. 111 n. 109 on. i dom. 202 pag. 184 n. 51 on. dla dłużniczki p. Pauliny Heck zam. Bröder hipotekowanej, wedle dom. 429 pag. 180 n. 129 on., tudzież wedle Instr. 1569 pag. 88 u. 3 on. i Instr. 1554 p. 189 n. 2 on., prawem zastawu na rzecz niniejszej pretensyi z pn. obciążonej, które to sumy i alimentacya rocznyed 1200 zł. na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej sumy 25.000 zł. lub za tę cenę, zaś przy trzecim terminie także poniżej takowej za jakąkolwiekbądź kwotę sprzedane zostaną. Jako wadyum kwota 1250 zł. złożoną być ma Warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno; nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 6 czerwca 1887, rzeczowe prawa na wspomnianych wierzytelnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe ninie szej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dziubiński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Skowroński mianowany został.

Lwów, dnia 2 lipca 1887.

Upadłości.

L. 25025 (5162)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Jana Górskiego, że projekt repartycyi funduszów masalnych został ułożonym i że takowy wierzyciele u zastępcy komisarza konkursowego, lub u zawiadowcy masy, p. adwokata dr. Popławskiego w Drohobyczu, przeglądnąć w odpisie podjąć i możliwe zarzuty do dnia 2 sierpnia 1887 u zastępcy komiarza konkursowego pisemnie lub ustnie wnieść mogą.

Na wypadek wniesienia zarzutów wyznacza się, w myś' §: 176 ord. kon., termin na dzień 18 sierpnia 1887 o godzinie 10 przedpołudniem, na którym terminie wierzyciele w biórze komisarza konkursowego (sala Sek. II) stanąć mają.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 4 lipca 1887.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 824 (5208 1—3)

C. k. okr. Rada szkolna w Rzeszowie ogłasza konkurs z terminem do 1 września b. r. na następujące posady nauczycielskie:

I w powiecie rzeszowskim:

Przy jednoklasowych szkołach etatowych w Białej, (znajomość języka ruskiego jest wymaganą) i w Trzebownisku z płacą roczną po 300 zł., w Przewrotnem zaś z płacą roczną 400 zł. i wolnem pomieszkaniem;

II w powiecie łańcuckim:

Przy szkołach etatowych w Urzejowicach, z płacą 300 zł. i w Giedlarowej z płacą roczną 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci, ubiegający się o pomienione posady, winni wnieść w oznaczonym terminie podania wraz z dokumentami służbowemi i wykazem służbowym przez swoje władze pzzełożone do c. k. okr. rady szkolnej w Rzeszowie.

C. k. okręgowa rada szkolna.

Rzeszów, dnia 6 lipca 1887.

Kuratele.

L. 6515 (519 1—3)

Łuć Muzyka z Bielawiniec uznany głupkowatym, kuratorem ustanowiony Ołeksa Nedełenko z Bielanowie.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 6 czerwca 1887.

L. 983 (5193)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że Waleryan Raciborski, c. k. porucznik rezerwy, uznany został za umysłowo chorego i że ustanowiono mu kuratora w osobie Feliksa Raciborskiego, właściciela dóbr w Zamojscach

Przemyśl, 26 stycznia 1887.

L. 5565 (5204 1—3)

Marya Góral, w dowa po rolniku z Krzywotuł, uznana marnotrawczynią, kurator Teodor Romaniec z Krzywotuł.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 21 maja 1887.

L. 4599 (5114 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Jakóba Kaninkę z Tartakowa wsi marnotrawcą ustanawiając kuratorem Iwana Bojka z Tartakowa wsi.

Sokal, 31 marca 1887.

L. 4259 (5069 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż Wojciecha Kłosa, gospodarza z ze Swiętoniowy 63 lat liczącego, uznano umysłowo chorym.

Kuratorem jego jest Wojciech Głowiak ze Swiętoniowy.

Przeworsk, 2 lipca 1887.

L. 3653. (4951 3—3)

Jadwiga Uramowiczowa z Żabna uznana marnotrawczynią.

Kuratorem Marcin Uramek z Żabna.

C. k. sąd powiatowy.

Zabno, dnia 21 czerwca 1887.

Wyroki prasowe.

L. 10045 (5206)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mościl C. k. sąd krajowy dla spraw karnych, orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. kar. i §. 37 ust. pras. że treść artykułu umieszczonego w nr. 12 czasopisma Ruch z dnia 15 czerwca 1887 pod napisem „Kronika ruskiego ruchu„ zawiera znamioma występku z §. 305 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowegp konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20 czerwca 1887.

Zl. 5185.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 24 Juni 1887, Zahlen 3732 und 3733, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsche Volkszeitung“, Beilage zur Nr. 166 vom 19 Juni 1887, und die zweite Auflage dieser Zeitschrift vom selben Tage wegen der Artikel „Die Alpine Montangesellschaft“ und „Vor fünfundzwanzig Jahren nach § 65 a, bezw. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1887, Z. 4723/717, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Alabarda Triestina“ Nr. 156 vom 15 Juni 1887 wegen des Artikels „Fra i paragrafi e i Sepoliri nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8895 (5132 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie w postępowaniu spadkowem po zmarłym w dniu 18 grudnia 1873 w Łękawce Karolu Pyzdku, wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Lisa, aby się w ciągu roku do przyjęcia spadku oświadczył inaczej spadek z kuratorem jego Marcinem Kozłem przeprowadzonym będzie.

Tarnów, dnia 18 maja 1887.

L. 5565. (5139 3—3)

W skutek pozwu Michała Dressnera przeciw spadkobiercom Benjamina Scheinera z życia i miejsca pobytu niewiadomym a to: Szymonowi, Efroimowi Fischlowi 2ga imion Szifrze i Kreindli Scheiner i masie nieobjętej Ruchli Scheiner, tudzież przeciw nieznanym z nazwiska, z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Sary Schoham o uznanie powoda za właściciela $^3/_8$ i $^1/_4$ części realności pod l. k. 41 now. w Stryju, wyznacza się w tutejszym sądzie termin do obrony na 8 sierpnia 1887, o godzinie 9tej rano, i ustanawia się dla spadkobierców Benjamina Scheinera i dla nieobjętej masy Ruchli Scheiner kuratorem adw. dra Bylinę, zaś dla spadkobierców Sary Schoham kuratorem adw dra Popiela.

Wzywa się przeto pozwanych, by kuratorowi dostarczyli środków do obrony lub sądowi innego pełnomocnika wskazali.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, 12 kwietnia 1887.

L. 28513 (5123 3—3)

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia, iż w skutek wniesionej dnia 6 lipca 1887 do l. 28513 prośby Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, wydał na jego rzecz przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Ignacemu Kropiwnickiemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 380 złr. w. a. z pn. — Powyższy nakaz doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, p. Ignacemu Kropiwnickiemu, do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Dziubińskiego, z zastępstwem adwokata dr. Szydłowskiego, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Kropiwnickiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, 9 lipca 1887.

L. 24419 (5121 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek wezwania c. k. m. del. sądu powiatowego S. I we Lwowie z dnia 21 grudnia 1886 l. 68948 zezwolono uchwałą z 29 stycznia 1887 l. 1045 na intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności 175 złr. zpn. w stanie biernym części realności pod l. k. 523 $^3/_4$ Michała Obalewskiego, własnych na rzecz masy konkursowej Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Obalewskiemu, do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Dziubińskiego, z zastępstwie adw. dr. Skowrońskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem Michała Obalewskiego, aby w należytem czasie ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechnia wyniknąć mogące niekorzystne skutksobie przypisze

Lwów, dnia 25 czerwca 1887.

L. 7263. (4911 2—3)

C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Samborze uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryę z Kużbytów Bednarzową, iż w sprawie tabularnej Chieronima Chmielewskiego o zaintabulowanie go za właściciela połowy realn. wyk. hip. 6 w Maksymowicach, ustanowiono dla Maryi z Kużbytów Bednarzowej kuratorem, dr. Józefa Fiternika w Samborze, i doręczono mu ts. rezolucyę z 13 sierpnia 1886 L. 9878.

Sambor, 1 czerwca 1887.

L. 28065 5118

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w myśl art. XII ugody między p. adw. dr. Janem Czaykowskim wspólnym kuratorem posiadaczy listów zastawnych i c. k. uprzyw. galic. Zakładem kredytowym włościańskim, obecnie w likwidacyi będącym, dnia 25 czerwca 1884 zawartej, a uchwałą tut. sądu krajowego, jako handlowego z 25 czerwca 1884 L. 29699 zatwierdzonej, ustanowił na prośbę p. adw. dr. Jana Czaykowskiego, wspólnego kuratora posiadaczy listów zastawnych (dłużnych), c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, na czas nieobecności p. adw. dr. Jana Czajkowskiego, p. adw. dr. Ferdynanda Krattera, zastępcą wspólnego kuratora wspomnianych listów zastawnych, z prawami i obowiązkami w dekrecie tut. sądu z 25 stycznia 1884 L. 3675 i w powołanej wyżej ugodzie poszczególnionemi.

Lwów, dnia 9 lipca 1887.

L. 6176 (5006 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, że na prośbę Antoniego Ober z Thalheim koło Salzburga, zezwolił na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego i wygotowanie niniejszego edyktu względem rzekomo zagubionego losu miasta Stanisławowa nr. 7313 na 20 złr. w. a, który dnia 15 lutego 1882 wylosowany został.

Wzywamy zatem każdego, ktoryby los powyższy posiadał, ażeby takowy niezwłocznie tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej po upływie jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, los ten jako nieważny uważanym będzie i wystawiciel nie będzie obowiązanym za takowy odpowiadać.

Stanisławow, 4 czerwca 1887.

L. 3479 (5009 1—3)

Niewiadomemu z miejca pobytu Aleksandrowi Brylińskiemu ze Zwiniacza czyni się wiadomo że dr. Roman Adamski przeciwko niemu wniósł skargę o zapłacenie 10 złr. 29 ct. zpn. i że termin do rozprawy na takową wyznaczony został na 4 sierpnia 1887 godzinę 9 rano. Ustanawiając dlań kuratora w osobie dr. F. Ks. Wiedigera adwokata w Jaśle wzywa go aby kuratorowi udzielił informacyi do obrony lub też przez pełnomocnika albo osobiście do rozprawy stanął.

C. k. sąd powiatowy

Jasło, dnia 12 maja 1887.

L. 4568 (5053 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w sprawie tabularnej posiadłości, wkh. L. 188 gm. Zukowicy objętej, dla niewiadomego z pobytu Gawła Stacha, celem doręczenia temuż ts. rezolucyi z dnia 28 kwietnia 1885 L. 9493, ustanowił kuratorem adwokata dr. Steca z Tarnowa i temuż powyższą rezolucyę doręczył.

Tarnów, d. 29 marca 1887.

L. 5171 (5051 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że w sprawie ekstrykacyjnej Szaji Kohna przeciw Kamili 1 śl. Neronowicz, 2 śl. Möser, pto 500 zł., wyznaczono termin na 2 sierpnia 1887 o godzinie 10 rano, i że dla wezwanej z życia i pobytu niewiadomej Perli Juer, kurator w osobie adwokata Petuły został ustanowiony, któremu taż o pobycie donieść i informacye udzielić lub innego rzecznika ustanowić ma.

Kołomyja, dnia 2 czerwca 1887.

L. 16707 (5099)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Romanika, w jego sprawie konkursowej, kuratora ad actum w osobie adw. dr. Kromera.

Kraków, dnia 24 czerwca 1887.

L. 1809 (5094)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: Józefy Fox, której używa jako właścicielka handlu towarów kolonialnych i mięszanych w Kętach, podpisując takową: „J. Fox“

Wadowice, dnia 11 czerwca 1887.

L. 8556 (5165 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie hipotecznej dr. Wiktora Włyńskiego o intabulacyę prawa własności sum 889 zł. i 100 zł. zpn. intabulowanych w stanie biernym dóbr Janowice tudzież w stanie biernym $^1/_4$ części sumy 10000 złr. zpn. zawiadamia niniejszem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Teresę Rogawską, że celem doręczenia jej ts. uchwały tabularnej z 30 czerwca 1887 l. 8556 ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Bronisława Gałeckiego.

w Tarnowie dnia 30 czerwca 1887.

L. 7697 (5168)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 3 czerwca 1887, wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Mendel Feit, interes dzierżawy gorzelni wódczanej w Harcie, z powodu zupełnego zaniechania interesu.

Przemyśl, 10 czerwca 1887.

L. 4680 (5169 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Michała Ostafila że przeciw niemu wniósł Hersz Horn pozew wekslowy w dniu 29 czerwca 1887 r. do l. 4680 o nakaz zapłaty sumy 5 zł, 50 kr. w, a. i że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata dr. Rybickiego ze substytucyą adwokata dr. Ilasiewicza.

Rzeszów, dnia 30 czerwca 1887·

L. 7014 (5171)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze uwiadamia, że dotychczasowa spółka handlu skór, towrzystwo zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Rudkach uchwaliła na walnem zgromadzeniu odbytem 1 maja 1887 w Rudkach zmianę firmy tej na firmę, Spółka handlowa w Rudkach towarzystwo zarejestrowane z nieograniczoną poręką celem prowadzenia handlu towarami kolonialnemi, artykułami żywności towarami żelaznemi i powroźniczemi i że na walnem zgromadzeniu dnia 22 maja br. odbytem wybrano Dyrektorem, Adolfa Bieniedzkiego pocztmistrza w Rudkach w miejsce Jana Parunczuka, kontrolorem zaś Leona Lachotę organistę w Rudkach w miejsce Marcelego Samoiły i że zmiana firmy tudzież cel jej, nie mniej też powyższy wybór w rejestrach dla stowarzyszeń wpisane zostały.

Sambor, 21 czerwca 1887.

L. 11117 (5172 1—3)

C. k. sąd pow. del. miejski w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Sterna że przeciw niemu Dorotka Kirschner pod dn. 24 marca 1887, l. 11118 wniosła skargę pto 50 złr. w. a. w skutek czego sąd ustanowił kuratorem ad. dr. Romana Ławrowskiego i wyznaczył termin do rozprawy na dzień 10 sierpnia 1887 o godzinie 9 rano zaś niniejszym edyktem wzywa Bernarda Sterna aby ustanowionemu kuratorowi stosownej instrukcyi udzielił lub też innego zastępcę sądowi przedstawił.

Kraków; dnia 25 marca 1887.

L. 262 (5178 1—3)

W sprawie egzekucyjnej firmy General Agentur The Singer Manufacturing Company przeciw Majerowi Ber Freundlich pto 31 złr. ustanawia się dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mayera Ber Freundlicha kuratorem p. Jana Rudnickiego, któremu się uchwałę egzekucyjną z dnia 29 września 1886 l. 11282 doręcza.

O tem zawiadamia się Mayora Ber Freundlich by się do przepisu §. 512 ust. sąd zastosował.

C. k. sąd powiatowy

Podhajce, 30 marca 1887.

L. 4511 (5112 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mostach wielkich ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Piotra Zańka z powodu wniesionego przez Andrusia Seniutę przeciw niemu pozwu dnia 22 czerwca 1887 l. 4511 o uznanie prawa własności do parcel grunt. 8789, 8794, 10451, 10452, 10453, 10454, 10455, 10456, 11788, 11789, 11790 wykazem hip. l. 1431 księgi grunt. Mosty wielkie, kuratorem Hrehorego Szyjkę w Mostach wielkich.

O tem uwiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu i życia Piotra Zańka z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków służących ku jego obronie, lub by mianował dla siebie innego pełnomocnika, gdyż w razie przeciwnym, skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Mosty wielkie, 30 czerwca 1887.

L. 257 (5111 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Liszkach, wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Katarzynę z Kwiatkowskich N. tudzież Ignacego Kwiatkowskiego, aby wprzeciągu jednego roku, od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, zgłosili się do spadku po ich ojcu Ludwiku Kwiatkowskim, zmarłym w Klokoczynie dnia 8 marca 1886 bez rozporządzenia ostatnej woli, wprzeciwnym razie spadek przeprowadzonym będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem Wojciehem Slizem, ustanowionym dla Katarzyny i Ignacego Kwiatkowskich.

Liszki, dnia 14 lutego 1887.

L. 14010 (5097)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, a mianowicie, przy firmie „Jakób Bober“ że właściciel tejże firmy Jakób Bober, ustanowił prokuratorem firmy syna swego Ignacego Bobra, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy „Jakób Bober“ nazwisko swoje Ign. Bober z dodatkiem słów pr. pa. umieści.

Kraków, 3 czerwca 1887.

L. 8445 (5192 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia firmę handlową Th. W. Falckenberg w Gustebiese A/O. w Prusiech, że przeciw niej o 187 zł. Józef Juda Schimel pozew wytoczył, na co uchwała z dnia dzisiejszego do l. 8445 termin do rozprawy na dzień 9 sierpnia 1887, 10 rano wyznaczono.

Oraz ustanowił sąd dla tej pozwanej firmy kuratora w osobie p. adw. Skórskiego z zastępstwem p. adw. dr. Łużeckiego i poleca pozwanej firmie, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 22 czerwca 1887.

L. 12783 (5200)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie drobiazgowej Jakóba Aronauera przeciw Filipowi Sternowi pto. 38 złr. ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Filipa Sterna celem doręczenia wyroku z 28 października 1886 l. 1889 kuratorem p. adwokata dra. Gelehrtera, które mu pozwany swoje środki dowodowe udzielić lub innego zastępcę sądowi zapodać ma.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 25 czerwca 1887.

L. 7439 (5197 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Antoniego Płaszowskiego, że w sporze Katarzyny Jordan Stojowskiej przeciw niemu pto 500 złr. ustanowionym został dla niego kuratorem adw. dr. Holcer ze substytucyą adw. dra. Steca i temuż ts. wyrok z dnia 20 kwietnia 1886 l. 6741 doręczonym zostaje.

Tarnów, dnia 31 marca 1887.

L. 8238 (5194)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych, firmy „Ch. Splitter“ względem handlu jajami w Buczaczu z tem, że właścicielem tej firmy jest Chaskel Splitter w Buczaczu.

Stanisławów, 22 czerwca 1887.

L. 5272 (5109 3—3)

Niewiadomym z miejsca pobytu, Ignacemu Wojtarowiczowi i Katarzynie Wojtarowiczowej z Jasła, czyni się wiadomo, że Józefa Mołniowa przeciwko nim wniosła trzy skargi o 43 złr. 98 ct., 28 zł. 4 ct. i 27 złr. z pn., że termin do rozprawy na takowe wyznaczono na 4 sierpnia 1887.

Ustanawiając dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Wiedigera w Jaśle, wzywa ich, by kuratorowi udzielili informacyj i środków do obrony lub przez pełnomocnika, albo osobiście do rozprawy stanęli.

C. k. sąd powiatowy

Jasło, dnia 1 lipca 1887.

L. 1684/w (5144 3—3)

Pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie, zamianował przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Tarnowie, na trzecią zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 września 1887 o godzinie 9 przedpołudniem otwarte będą, Prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego: Adolfa Horę, Józefa Konckiego i Franciszka Dubowskiego.

W Tarnowie, dnia 13 lipca 1887.

L. 3069 (5110 2—3)

C. k. sąd pow. w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Bednarza, że w sprawie Zakładu kred. włośc. we Lwowie przeciw niemu i Janowi Krawczykowi o zapłatę 13 rat po 15 zł. z. p. n. ustanawia kuratorem dla niego Iwana Gogola z Dembna któremu nakaz zapłaty z dnia 17 grudnia 1886 l. 16513 doręczono.

Wzywa się zatem Piotra Bednarza aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż złe skutki z tego zaniedbania wynikłe sobie przypisać będzie musiał.

Leżajsk, dnia 22 kwietnia 1887.

L. 10197 (5102 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia nieznanych z życia i pobytu Ozjasza Biegeleisen i masę Rozalji i Wilhelma Mikusiów że w sprawie Skarbu Państwa przeciw Mendlowi Weisglasowi pto. 154 złr. $45^{1}/_{2}$ cnt. w. a. zpn. przyznał na własność skarbu państwa obligacyę wschodnio-galicyjską nr. 42769 na 100 zł. opiewającą na imię Ozjasza Biegeleisena i taką samą obligacyę nr 42584 opiewającą na imię masy Wilhelma i Rozalji Mikusiów i że dla tych z życia i miejsca nieznanych ustanowił kuratorem p. adwokata Gritlera z Bolechowa któremu uchwały dla nich w tej sprawie przeznaczone doręczone będą.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, 31 grudnia 1886.

L. 26426 (5120 —3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza że dnia 12 lutego 1887 do l. 5929 nakaz zapłaty sumy wekslowej 20 złr. 24 ct. w. a. zpn. przeciw Albinowi Zagórskiemu na rzecz Augrusta Schellenberga wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Albina Zagórskiego nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Max kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Maryański mianowany i kuratorowi dotyczący nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się zatem p Albina Zagórskiego aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub tez innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 2 lipca 1887.

L. 2620 (5034 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu, wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Dziś, ażeby się w ciągu roku, od dnia niżej oznaczonego, w sądzie zgłosił i swą deklaracyę do spadku po ojcu swoim Hryniu Dziś 19 stycznia 1852 w Medwedowcach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym wniósł, w przeciwnym bowiem razie, pertraktacya spadku ze spadkobiercami, którzy się o spadek oświadczyli i z ustanowionym dla Mihała Dziś kuratorem p. adw. dr. Hubrichem przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 10 maja 1887.

L. 6821 5054 2—3

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu oznajmia z miejsca pobytu nieznajomym: Rubinowi Leibie Haas i Nechanie Haas, że na skutek prośby Jeneralnej Agentury The Singer Manufacturing, uchwałą z dnia 10 kwietnia 1887 l. 6821, przymusowa licytacya ruchomości protokołem do l. 17867/85 dozwoloną zotała i że dla nich kuratorem adw. krajowy p. Villaume został ustanowiony.

Wzywa się tedy dłużników, by kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili pod rygorem skutków prawnych.

Tarnopol, dnia 10 kwietnia 1887.

L. 3891 (5079 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. S II we Lwowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu, Jana Stawarskiego, aby w ciągu roku, licząc od daty niniejszego edyktu w sądzie się zgłosił, i swe oświadczenie do spadku po swym ojcu zm. Wojciechu Stawarskim w Brzuchowicach 22 kwietnia 1881 z pozostawieniem kodycylu, i po swej matce Zofii Stawarskiej, zmarłej w Brzuchowicach 6. marca 1862 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, wniósł, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem, Stanisławem Stawarskim przeprowadzonem zostanie.

Lwów, 15 marca 1887.

Doniesienia prywatne.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok 1887

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.,** z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

W pięknej górskiej okolicy, milkę od kolei oddalonej, jest poczta za zezwoleniem odnośnej władzy poczt, do zamiany — choćby i za mniejszą pocztę natychmiast. — Warunki bliższe co do obopólnego porozumienia: adres N. N. poste restante Ropa, około Grybowa. 5188

Wobec niebezpieczeństwa cholery koniecznem jest zaopatrzenie się w Ocet desinfekcyjny 6996 44—0

flakon 25 lub 50 ct.

i Trociczki desenfikcyjne

pudełko 10 ct.

środki te radykalnie oczyszczają powietrze od mikrobów zaraźliwych i szkodliwych zdrowiu

poleca

Jan Ihnatowicz

we Lwowie ul. Kopernika l. 3, w Krakowie Sukiennice l. 20, w Czerniowcach Rynek l. 2.

Konkurs.

Magistrat miasta Gorlic ogłasza niniejszem konkurs na posadę sekretarza Magistratu z pensyą 800 złr. rocznie i prawem do emerytury, w razie stałego zamianowania po roku prowizorycznej służby.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

1. Znajomość ustaw administracyjnych i rachunkowości, oraz języka polskiego i niemieckiego;

2. że nie przekroczył 40 roku życia;

3. świadectwami z dotychczasowych zajęć.

Podania wnosić należy do 4 tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu na ręce burmistrza miasta Gorlic.

Gorlice, 15 lipca 1887. 5181

Pomieszkania składające się z **6, 5, 4, 3 2,** pokoi z przynależnością i, **pokoje kawalerskie, sklepy** przy ulicach **Brajerowskiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej** odnajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, Kazimierzowska 37. 4687

L. 667 5209 (1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi, przysługującego gminie Starego Miasta, na czas od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1890, odbędzie się w tutejszym urzędzie gminnym w dniach 8 sierpnia 1887, 22 sierpnia 1887 i 5 września 1887, każdego dnia do 12 godziny w południe publiczna licytacya.

Cena fiskalna za prawo propinacyi wynosi . . . 4200 złr.

Za nakład gminny . . 1962 złr.

Wadyum 10 prc. Licytacya odbywać się będzie ustnie, jakoteż zapomocą pisemnych ofert.

Bliższe warunki licytacyjne są do przejrzenia w tutejszym urzędzie gminnym.

Z urzędu gminnego.

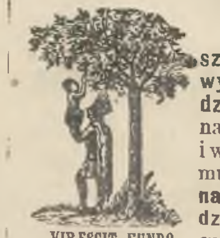
Staremiasto, dnia 14 lipca 1887.

Dobrzański m. p.

Burmistrz.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU



VIRESCIT FUNDO

Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.**

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.



Ceny zniżone

Posadzki deszczułkowe i parkiety

w wielkim wyborze, po cenach począwszy od 1 zł. 85 ct. za metr kwadratowy, poleca **fabryka parowa**

BRACI WCZELAKÓW

we Lwowie. 4487

Skład płócien i stołowej bielizny



3834

c. k. uprzyw. Fabryki

ED. OBERLEITHNERA SYNOW

we Lwowie, plac Maryacki liczba 8,

dom księcia Ponińskiego

poleca

po stałych cenach — en gros et en detail

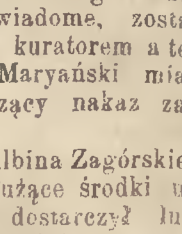
wszelkie wyroby swojej renomowanej Fabryki

założonej w roku 1817

(Największa przędzalnia w Austryi).

Cennik fabryczny na żądanie franco.

Skład farb i handel materyałów



pod „Czarnym Psem“

JÓZEFA HANKE

we Lwowie,

Rynek l. 38,

w własnym domu,

poleca:

Przyrządy do malowania rysowania i pisania:

Farby akwarelowe tuszowe w guziczkach i laseczkach,
Farby akwarelowe wilgotne w łubkach i muszelkach,
Farby akwarelowe płynne w flaszeczkach,
Farby do malowania porcelany,
Farby olejne w łubkach,
Środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych,
Płótna malarskie,
Sztalugi malarskie,
Palety, pędzle, ołówki,
Węgiel do rysowania,
Rajzki, pióra stalowe,
Linie,
Metry składane,
Szablony do sygnowania,
Papier listowny i koperty.

Przyrządy dla lakierników, malarzy i t. p.

Pędzle,
Spachtle,
Maszyny do tarcia farb,
Maszynki do fladrowania,
Papier do fladrowania,
Patrony do ścian i podłóg.

Kompletne cenniki wysyła na żądanie franko bezpłatnie. 3306

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1848.

---

poleca:

Podstawki pod noże i widelce

kryształowe sztuka po 10 ct., 15 ct., 20 ct., 25 ct., 30 ct. i 40 ct.

porcelanowe i czerwone imitujące koral sztuka 20 centów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wenzera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiedlerowskich.